

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 25-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Sukces Polski w sprawie Gdańska.

Pierwsza porażka Niemiec na terenie Ligi Narodów. - Ścisła współpraca Bensusa z ministrem Skrzyńskim.

LUDNOŚĆ ŚLĄSKA PRZECIW PROPOZYCYJOM NIEMIECKIM.

Katowice, 11 marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto między innymi rezolucję wszystkich klubów polskich, skierowaną przeciw propozycjom niemieckim w sprawie paktu gwarancyjnego. Nagłość odnośnego wniosku uzasadniał poseł Czempka. Rezolucja brzmi: Wobec ujawnienia obecnie niebezpieczeństwa grożącego zachodnim granicom Polski, w szczególności wobec ujawnienia dążeń do oderwania południowej części Śląska od Polski, a w ten sposób unicestwienia wolności ludu śląskiego, Sejm Śląski w imieniu ludności śląskiej uroczysto oznajmia, że lud polski na Śląsku stać będzie wiernie przy sztandarze Rzeczypospolitej i upoważnia rząd do zakomunikowania mocarstwom interesowanym, że lud polski jest zdecydowany siłą bronić się przeciwko jakemukolwiek naruszeniu granic, że ufny w zwycięstwo dobrej sprawy, gotów jest tak samo złożyć ofiarę krwi na ołtarzu Ojczyzny, jak podzielną mrówczą pracą stara się utwierdzić podwaliny jej budowy.

ZJAZD INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW.

Warszawa, 11 marca. (Pat.). W dniu 17 kwietnia rozpocznie się w Warszawie drugi wszechpolski zjazd inżynierów mechaników. Głównym tematem obrad będą zagadnienia obniżenia kosztów wytwórstwa. Na zjeździe wygłoszą referaty najwybitniejsi przedstawiciele rządu, politechnik i kół zawodowych. Zjazd potrwa trzy dni.

NOWA LINJA KOLEJOWA.

Warszawa, 11 marca. (AW.) „Merkury Polski” donosi, że od dnia 15 marca otwarta zostaje dla ruchu osobowego nowa linia kolejowa Pawłowice Śląskie - Chybie.

Wielka tancerka, jako mode.



Wielka tancerka rosyjska Pawłowa w czasie pozowania u malarza Kinney w Nowym Jorku.

Sesja Ligi Narodów.

Wśród okoliczności ciężkich i trudnych dla Polski rozpoczęła się znowu sesja Ligi Narodów. Nadzieje, pokładane ostatnio w tej instytucji i przekonanie, że stanie się ona istotnie instrumentem europejskiego pokoju, zawiodły, a protokół genewski jest pod znakiem zapytania. Inne zupełnie kwestje szczegółowe wchodzi pod obrady Ligi, między innymi sprawy, dotyczące Polski, w szczególności stosunków polsko - gdańskich.

Być może, że w w innych warunkach oczekiwaliśmy w najwyższym napięciu wyroku Ligi w tej sprawie, stało się jednak tak, że wobec zagadnień, obecnie dyskutowanych, konflikt polsko - gdański zeszedł bo daj że na drugi plan, a na pierwszy wysunęły się sprawy, których w programie obrad Ligi co prawda niema, ale które w kuluarach będą najżywiej omawiane i stanowić będą tło wszelkich dyskusji.

Mężowie stanu, którzy zjechali się na sesję, zaniebają poruszenia w rozmowach półoficjalnych tych kwestji, które dziś interesują państwa koalicji, a od których zależy w znacznej mierze los ludów Europy. — Macchiavelizmem niemieckim wywołany problem rewizji Traktatu Wersalskiego rzekomo w interesie pokoju, czyni tę kwestję w chwili obecnej tak niezmiernie aktualną nie tylko dla Polski, ale i dla innych państw, że z natury rzeczy odrabianie przygotowanych przez Sekretariat Ligi kawalków, nie pochłania ani w części uwagi uczestników, jak by tego wymagał autorytet tej dziwnej instytu-

cji, która przechodzi teraz niewątpliwie poważne przesilenie.

To przesilenie jest aż nazbyt dobrze zrozumiałe. Wydawało się w lecie, że Liga da państwom Europy wyjście z pogmatwanych powojennych stosunków. Obszerne dyskusje zdawały się stwarzać już podstawę jakiejś instytucji „wieczystego“ pokoju. Tym czasem całe to usiłowanie rozbiło się o opór dominijów angielskich, rozbiło się o to, że w najżywoźniejszych dla Anglii sprawach Liga nie jej dać nie może, nie należą bowiem do Ligi ani Stany Zjednoczone, ani Rosja sowiecka, zatem te państwa, z którymi Anglia może mieć jakieś konflikty. Ale nawet pacyfikacja Europy, potrzebna dla realizacji interesów Anglii, nie przedstawia dla Anglii poważniejszych szans, dopóki nie należą do Ligi Niemcy. Niemcy zaś, jeśli przeprowadzą swoje plany, którym patronuje Anglia, nie

będą potrzebowały Ligi i mogą przed przystąpieniem do niej stawiać Bóg wie jakie warunki. —

Tak więc obecna sesja Ligi rozpoczyna się wśród okoliczności, dla Ligi, jako takiej, niepomyślnych.

Jest to raczej tylko zebranie mężów stanu pod patronatem, czy może nawet pod pretekstem Ligi, stąd też i do uchwał, tam powziętych, w obecnych warunkach nie można zbyt wielkiej przykładac wagi, gdyż będą one raczej charakterystyczne dla ogólnych nastrojów, niż ważne jako owoce działalności Ligi.

Wątpić należy też, czy w obradach Ligi nastąpi wyjaśnienie sytuacji, specjalnie dla Polski niemiłej, czy nastąpi jakieś rozstrzygnięcie, czy raczej wystąpią nowe pogmatwania i powikłania, z których trzeba będzie szukać wyjścia drogą bezpośredniego porozumienia między państwami.

Listy z Paryża.

O ŚRODKACH KOMUNIKACYJNYCH W PARYŻU. — JOCKEY, AMERYKAŃSKI BAR I „KIKI“. MISTINGUETT I PARYSKA RFWJA. — KONCERT FOMPOZYTORSKI JAQUA DALCROZA. — BALE POLSKI W PARYŻU. — PRELEKCJA O LITERATURZE POWOJENNEJ P. WYLEŻYŃSKIEJ W SALI SOBONY. — O NAJNOWSZYCH TORTURACH KOSMETYCZNYCH.

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowy“).

Paryż, w marcu.

Kto pierwszy raz przyjeżdża do Paryża, a nie ma dość pieniędzy, aby objeżdżać wciąż miasto w „taksi“ (auto), chociaż bardzo tanim na nasze stosunki, musi zapoznać się z innymi środkami lokomocji, to jest z tramwajami, autobusami,

mi, a zwłaszcza z „metrem“. Sieć linii tramwajowych nie jest ułożona nazbyt wygodnie, a ponieważ nie istnieją bilety z przesiadaniem, jedzie się tramwajem tylko tam, daleko wprost zajechać można. Autobusy kursują natomiast w większej ilości i częściej używa się ich, aniżeli wozów.

AUGUST TRZASKA

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy)

— Panie prokuratorze — groził Borewicz — jeśli Łubieński położy mi tę sprawę, to zobaczy pan, jak ja jego położę ra rozprawie. W swoich zeznaniach wszystkie jego nieudolności wyciągnę, tak będę zeznawał, że wszystkie gazety będą o nim pisać, jak o idjocie. To doprawdy niesumiennosc, pozwolić mordercy i to jeszcze takiemu, w kilka dni po zbrodni na rozmowy z siostrą. Siostrzyczka Skarskiego z pewnością nie brzydka i panu Łubieńskiemu może trudno było odnawiać gorącej prośbie pięknej panny...

— Ładna historia — zaciętrzewiał się dając Borewicz — szkoda mojej pracy i wysiłków, jeśli tacy sędziowie, jak pan Łubieński, najają je zniszczyć.

Prokuratora bawiła ta pasja komisarza. Śmieszny wydawał mu się człowiek, który już, już sięgał po wielką palmę i nagle postawiono go przed możliwością wysunięcia się jej z jego rąk. Gliński naumyślnie podsycał

wątpliwości Borewicza i rozmyślnie stawiał mu przed oczy nawet aż tak daleko idące ewentualności, że Skarski zupełnie wymknął się z tej sprawy. Borewicz wiał się z pasji jak wąż, irytował się, jak byk drażniony przez piccadora czerwoną chustką, nie wyczuwając oczywiście zupełnie gry Glińskiego.

Potop słów rozjuszonego Borewicza przerwało stukanie do drzwi gabinetu prokuratora.

W progu stanął sędzia Łubieński z plikiem aktów pod pachą. Tak Gliński, jak i Borewicz, powitali go zimno i niechętnie. Gliński nie tań się ze swem niezadowoleniem.

— Dobrze, panie sędzio, że właściwie w tej chwili pan się u mnie zjawia. Omawiamy z komisarzem Borewiczem sprawę Skarskiego i doprawdy nie możemy usprawiedliwić pańskiego traktowania sprawy. Miesiąc trwa śledztwo i dotychczas nie widzimy żadnych pozytywnych wyników. Przypuszczamy, że w tej sprawie zjechał pan na jakieś manowce.

— Właśnie wylazłem z manowców, — spokojnie powiedział Łubieński.

— Jaktó wylazł pan z manowców? Pan, panie sędzio, doskonale chyba wie, że sprawę morderstwa Mertingera otrzymał pan już przez nas tak doskonale postawioną i wyjaśnioną, że gdyby pan w tej sprawie szedł tylko utartym szerokim gościńcem, to byłby pan...

— Wlazł na płot. — twardo powiedział Łubieński. Jego duże siwe oczy nabrały jakichś zimnych refleksów, ze spokojem wpatrzył się w twarz Glińskiego i komisarza po-

licji, odbierając obydwu dawny rozpęd i tużet.

— Co pan uważa za płot, panie sędzio? — spytał uszczypliwie Gliński.

— Cały sposób prowadzenia śledztwa pierwiastkowego a szczególnie policyjnego. Panowie nie zdają sobie nawet sprawy z tego, jak lekkomyślnie i naiwnie potraktowali panowie tak ważną sprawę. Lekkomysłne traktowanie śledztwa mogło nieobliczalnie spowodować konsekwencje, gdyby sędzia śledczy narówni z panami lekkomyślnie rzecz dał prowadzić. Tak...

— Czy tylko pan niezbyt lekkomyślnie rzuca słowem lekkomyślność — spytał zjadliwie Gliński.

— Znając mnie, nie powinien pan prokurator ani przez chwilę taki sąd o mojej osobie wydawać. Złożyłem dość często dowody, że moje spostrzeżenia były trafniejsze nawet od... pańskich. — Czy nie tak, panie prokuratorze?... Ale odłóżmy te niewątpliwe kwestje na bok dla sprawy ważniejszej.

— Więc odkrył pan Amerykę? — spytał brutalnie i kpiąco komisarz policji.

— Nie, Ameryki nie odkryłem, — odkryłem natomiast mordercę Mertingera, którego panu nie udało się odkryć. — spokojnie powiedział Łubieński.

— Chętnie posłuchamy szczegółów tego odkrycia — przerwał Gliński, bojąc się, by dyskusja między sędzią a komisarzem nie przybrała zbyt ostrych form.

(C. d. n.)

tramwajowych. Najwygodniejszym jednak i najszybszym środkiem przebywania bądź co bądź wielkich przestrzeni śródmiejskich jest „metro”. „Metro” (skrótowa nazwa „Metropolitain”) oznacza koleję podziemną, która kreśli ścieżkami przebiegającą pod ulicami Paryża, tworząc gęstą sieć tunelów. Najgłębsze są one w okolicach Sekwanay, gdzie przechodzą pod dnem rzeki, aby po drugiej stronie znów się powoli wznosić w górę a nawet w niektórych częściach Paryża, jak koło Etoile, Trocadero i Billa wymurzyć się ponad powierzchnię ziemi i pozwolić na odmienne czasowym mieszkańcom wagonów z góry, z mostów oglądać ulice, które przed dziesięciu minutami znajdowały się nad ich głowami. Jezdząc „metrem” trzeba się nauczyć, t. zn. zorientować się w głównych liniach i kierunkach, które oznaczone są końcowymi stacjami, a następnie nauczyć się pośpiechu przy wsiadaniu i wysiadaniu. Bardzo wiele, olbrzymich rozmiarów napisów na wszystkich stacjach i w wagonach i gęsto rozmieszczone plany miasta, z uwzględnieniem specjalnym sieci kolei podziemnej, ułatwiają to zadanie i człowiek, który umie czytać, nie potrzebuje wcale pytać się konduktorów, którzy notabene przeważnie najmylniej informują. Podziwu godnym jest porządek i szybkość wśród tutejszej publiczności przy wsiadaniu i wysiadaniu, zwłaszcza, gdy się zważy, że pociąg zatrzymuje się na stacjach zaledwie kilka sekund, a jednak wsiada się i wysiada bez poszturkiwania, bez duszenia się nawzajem i bez włożenia sobie na plecy, w spokoju i porządku, który wydaje mi się niedoścignionym wzorem dla naszej lwowskiej publiczności. Nigdy też, ani w „metrze”, ani w autobusie, czy tramwaju nie byłam świadkiem jakiegos konfliktu pomiędzy służbą wozów, a publicznością. Charakterystyczne jest, że publiczność i konduktorzy pomagają sobie nawzajem, a nie utrudniają sobie złośliwie wzajemnych stosunków.

Jeden jest jeszcze godny naśladowania, a prosty zupełnie sposób zapobiegania tłokowi przy wsiadaniu do tramwajów, lub autobusów, który znałam jeszcze z przed wojny, a dziwiło mnie zawsze, że ani we Wiedniu, ani w Berlinie nie wszedł w użycie. Mianowicie — przy każdym przystanku kolei elektrycznej, czy autobusa znajdują się, pod małym daszkiem, boczki z numerami; trzeba tedy pamiętać o tem, żeby stanąć przy przystanku, oderwać zaraz karteczkę z numerem. Skoro wóz staje, a miejsce jest wolnych tylko kilka, pierwszeństwo mają ci, których numery są niższe, a zatem ci, którzy dłużej czekają, nie zaś, jak w innych miastach, a szczególnie u nas, ci, którzy silniejsze mają łokcie. To też w godzinach nawet największego ruchu, t. zn. w południe i około godziny 6-tej wieczór niema przy przystankach ani ścisłu, ani bólek, ani wymyślenia sobie wzajemnego.

Kończąc na tem tych kilka praktycznych uwag o komunikacji w Paryżu, a przeniosę się znów na Mont—Parnasse w dzielnicę artystyczną. Otóż prócz Rotundy, o której już pisałam w pierwszej korespondencji, jest obecnie przy bulwarze Mont—Parnasse nowo powstały dość oryginalny lokal t. zw. Jockey. Powiedzmy odrazu, że jest to lokal otwarty tylko późnym wieczorem, t. zn. od 10. do 2. godziny nocy więcej, a bardziej charakterystyczny dla artystycznej Bohemy, niż Rotonda, Cafe du Dome, lub Closerie de Lilas, przybytki dzienne nieczesanej i niemytej przeważnie brać po pędzlu, czy dłucie. Jockey nie duży pokój, o ścianach, upstrzonych najrozmaitszymi, malowanymi futuro — formisto — karykaturą — groteskowo afiszami, z napisami w języku przeważnie angielskim, jest właściwie małym barem, o tyle amerykańskim, że można pić tam przeważnie tylko amerykańskie koktaile, whisky, — grogghy lub francuskie wina. Główną atrakcją jest „Kiki”. Kiki jest to imię byłej modelki, która obecnie o wieczora śpiewa w Jockey'u dwie lub trzy piosenki, a potem zbiera wśród obecnych gości monetę, co jej podobno przynosi 200—300

fr. za wieczór. Sława jej rozeszła się po Paryżu z tego powodu, że jeden z wybitnych krytyków francuskich napisał cały artykuł o niej, jako o zadziwliwym talencie rysunkowym. Kiki bowiem prócz śpiewania, rysuje też w Jockey'u na serwetkach papierowych karykatury przygodne i rysunki okolicznościowe, często o treści pornograficznej, ale z niezwykłym talentem. Piosenki przez nią śpiewane, o melodjach starych, ludowych piosenek francuskich w treści są też nie zbytnio cnotliwe, śpiewane są jednak prawie naiwnie, — z prostotą, właściwą starym, stylowym piosenkom i tem się tłumaczy niezwykle powodzenie tej małej szansonetki, której prorokują przyszłość Yvetty Guilbert. To też mały lokal rozbrzmiewa często okrzykami i wyciem prawie: Kiki! Kiki! dopominającej się piosenek publiczności.

Między produkcjami Kiki i jakiegoś wrzeszczącego murzyna, odbywa się dancing, — jak gdzieindziej, z tą tylko różnicą, że przestrzeń przeznaczona na tańce, nie wynosi więcej jak 2

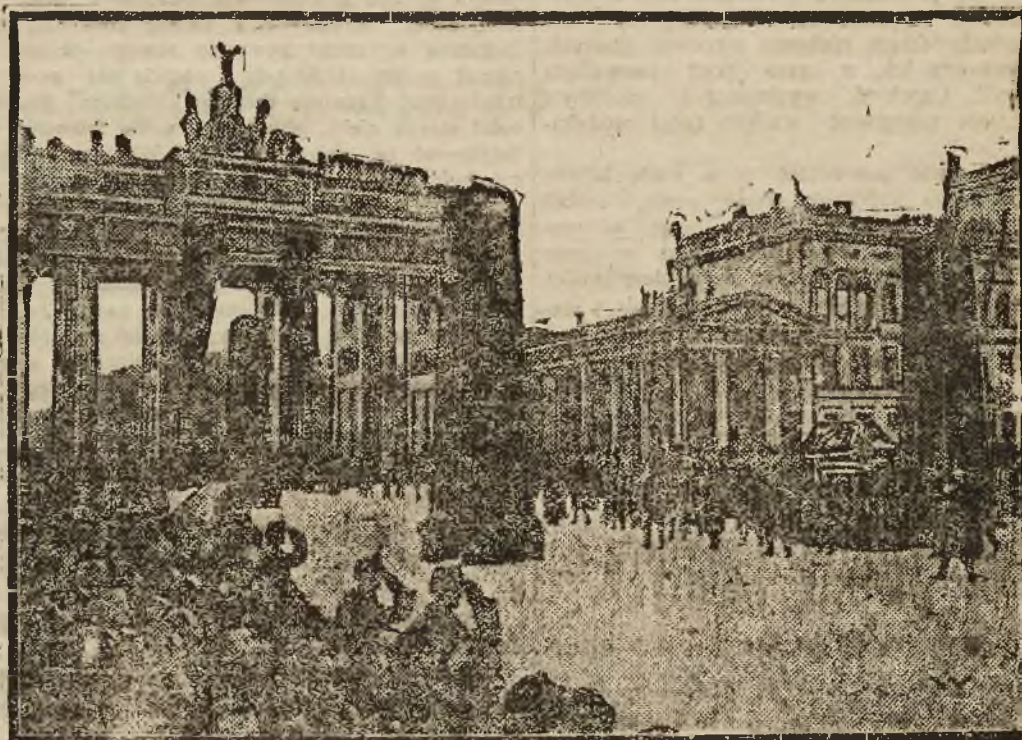
m. kw. tak, że przypomina to raczej beczkę z duszonymi, a rzucającymi się rybami, — niż tańczące pary.

Imną sławą w zakresie lekkiej muzyki jest znana, okrzyczana i wszędzie fotografowana, — królowa bogatszej dzielnicy Mont — Martru Mistinguett.

Występuje ona w rewli, w Casino de Paris. Znany jest wspaniały przepych dekoracji i toalet w paryskich rewliach, w takim np. Moulin Rouge lub w Folies Bergeres. Rewla w Casino de Paris nie ustępuje pod tym względem tamtym, bardziej znanym przybytkom nowoczesnego lux'u. Mieni się w oczach od bogactwa kolorowych, — olbrzymich piór strusich, kamieni drogich, złota i srebra. Kostiumy, bałkowo wprost skośponowane, zamieniają gromady przecudnych kobiet w widziadła z jakiejś baśni fantastycznej tak, że jawą stała się snem jakimś uroczym, z tysiąca i jednej nocy.

(Dokończenie nastąpi).

Pogrzeb Ebertha.



Kondukt pogrzebowy pod bramą Brandeburską.

Nowe szczegóły o tzw. chorobach serca.

CHOROBY SERCA UROJONE. — PRZYCZYNY TKWIA GDZIESINDZIEJ. — NERWICY SERCA NIE MAJĄ — CHORE SERCE RÓZPOZNAJE SIĘ LATWO.

(?) Sławny profesor wiedeńskiej kliniki, — specjalista w chorobach serca, prof. dr. Wenkebach, wygłosił niedawno temu w Monachium dwa odczyty medyczne, w których omówił rozmaite rodzaje chorób serca.

Starał się on wykazać, że wielu chorych niaby na serce, wcale nie są „sercowo” chorzy i nie serce jest tym chorym organizmem, lecz wydaje się być chore, ponieważ cierpi z powodu tego, że skutkiem wadliwego krążenia krwi, — utrudnia się tego pracę i niejako stawia mu się przeszkodę. Winno nie chore serce, lecz peryferja organizmu. Jeżeli naprzykład krew nagromadzi się w jamie brzusznej, do serca przedostaje się za mało płynu, a serce pracuje wtedy, jak studnia, do której wpływa za mało wody. Z powodu zaburzeń w obiegu krwi, występują także objawy, jak zmęczenie mięśni, błądność oblicza, omdlenie, gwałtowne bicie serca.

Wadliwość w mechanizmie oddychania, zmienne położenie opłucnej i klatki piersiowej, przeszkadzają zdrowemu sercu w jego pracy i stąd pochodzi złudzenie, że serce chore, bo nie funkcjonuje prawidłowo.

Ludzie otyli, którzy mają duże brzuchy lub nazbyt chudzi, użalający się na gwałtowne bicie serca, nie powinni być leczeni środkami, stosowanymi w chorobach serca. Należy tutaj dawać takie środki, aby uregulować należyte krążenie krwi w całym organizmie. Ćwiczenia oddechowe zwłaszcza takie, które poprawiają wydechanie zużytego powietrza, dla tłustych oddechująca kuracja, a dla wątych kuracja tuczna — oto co zaleciłbym w tych wypadkach — mówił prelegent. —

Profesor dr. Wenkebach unika określenia nerwica serca, gdyż przez to samo wyciska się niechętnie jakiejś sercowej choroby, co zapala

jest zbędne. Przypomina wypadek omdlenia jakiegoś studenta podczas uroczystej przemowy do rektora. Zemdlenie nastąpiło skutkiem psychicznego wstrząśnienia, a ktoś wspominał o chorobie serca. —

Jeżeli uwagę naszą skupimy w jednym kierunku i przeciążymy pracę mózgu napięciem, — trwającem zbyt długo, dochodzi wówczas do objawów takich, jak uderzenie krwi na mózg, zbyt silne bicie serca, lub odwrotnie: osłabienie serca. Lecz to są objawy chwilowe, wywołane uprzednio. — Odnośnie do pozornych chorób serca, — wojna światowa dała lekarzom gruntowną lekcję. Tysiące ludzi zgłaszało się chorych rzekomo na serce. Ich siła, wola i energia istotnie były osłabione; to nie miało z tchórzostwem nic wspólnego. To był psychiczny nacisk, skutek przebywania w rowach szańcowych lub w linii bojowej; depresja psychiczna, która pracę serca doprowadzała często aż do osłabienia kłapy sercowej.

Liczba psychicznie „sercowo chorych“ — zwiększyła się ogromnie w czasach nowszych. Ze szkoły psychoanalitycznej wysuwa się jako jeden z głównych powodów dziedziczenie życia seksualnego. Lecz takie dolegliwości serca nie zawsze tkwią w tej dziedzinie. Lekarz, jeśli jest sumienny, zadowolony się jednorazowym badaniem i od razu wyleczy takich rzekomo sercowo chorych, uświadomiwszy ich, w czym tkwi zauważona dolegliwość. Uspokoić, wytłumaczyć, cierpliwie pouczyć. Nie zapisywać wielkiej ilości medykamentów. —

Należy także powiedzieć, że o wiele łatwiej lekarz rozpozna naprawdę chore serce, aniżeli zdoła wykazać, że serce pacjenta jest zdrowe. Do tego potrzeba przede wszystkim znacznej znajomości psychiki ludzkiej i... dużo cierpliwości.

W najnowszych czasach zauważył świat medyczny, że natura sama dokonuje na chorem sercu przedziwnych eksperymentów, — nieraz wprost cudownych. Serce posiada własny swój automatyzm. My lekarze — zakończył szanowny

prelegent — możemy tylko powiedzieć, jak oddziaływał dany medykament. Najlepszym dotąd środkiem jest digitalis, wynaleziony przez Anglika

Wiljama Witheringa. W najnowszych czasach leczą także chininą i to z doskonałym skutkiem.

W szponach żandarmów.

NIESŁYCHANE PRAKTYKI ŻANDARMERJI BUKOWIŃSKIEJ. — WACHMISTRZ ZMUSIŁ STAREGO CHŁOPA DO PICIA GNOJÓWKI. — ZNECĄCIE SIĘ NAD BAPTYSTAMI. — PAŃSZCZYŻNA WSKRZESZONA W R. 1925. — ADAM I EWA W RAJSKICH KOSTJUMACH POD ESKORTĄ ŻANDARMA.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Czerniowce, w marcu.

Od pewnego czasu istniała plaga naszego górskiego kraiku stali się ci, którzy właściwie powinni być jego obroną. Mowa tu o żandarmerji rumuńskiej. W zastraszający sposób mnożą się wypadki tak jaskrawych nadużyć, że łatwo pojąć rozgoryczenie ludności, która zamiast mieć zaufanie do stróżów ładu publicznego, boi się ich i unika, jak djabeł święconej wody. Bo też wybrki bukowińskiej żandarmerji przybierają cechę masowego pastwienia się nad poddaną jej pieczy ludnością. Oto parę przykładów:

Przed tutejszym sądem odbył się przed kilku dniami proces przeciw wachmistrzowi żand. Tarnasi, który zauważywszy kałużę gnojówki, wyściekającą ze stajni pewnego starego chłopa, — zmusił go do ukłęknięcia i napicia się gnojówki trzykrotnie. Przytem dzielny żandarm skopał i pobił starca nielit. skazawszy sobie nakoniec podziękować za „dobry napitek“. Winowajca dostał zaledwie 8 dni i to z zamianą na grzywnę.

Drugi przykład: W kilku wsiach Bukowiny żyją zwolennicy sekty baptystów, których praktyki wcale nie są przez państwo zakazane. Pomimo to żandarmi czują do tych biedaków szczególną nienawiść i przesładują ich zawzięcie. Rewizje w domach sekciarzy, konfiskaty różnych sprzętów itp. są na porządku dziennym a zazwyczaj aresztuje się ich (nawet małe dzieci), — trzymają cały dzień w lochu, a potem prowadzi

się pieszo po kilkanaście kilometrów do sądu, — który naturalnie z braku przedmiotu winy, każe ich uwolnić. —

W Sadowie żandarmerja wprowadziła nowość — mianowicie pańszczyżnę!

Gdy miano budować most na Serecie, żandarmi poprostu chodzili po chałupach, terrorem i biciem zmuszając mieszkańców do zwożenia drzewa pod budowę.

W pewnej wsi zaszedł tak częsty dżas wypadek zdrady małżeńskiej. Mąż — rogacz, sam będąc tchórzliwego usposobienia i bojąc się zadziierać z „tym trzecim“, wpadł na dobry pomysł. Poszedł do żandarma, poszeptał z nim na boku, przyczeni ich ręce zamieniły „podwatowany“ uścisk. Wieczorem żandarm (dobrze widząc poinformowany) udał się do chaty owego zdradzonego małżonka, wiedząc, że go o tej porze niema. Natomiast złapał „in flagranti“ zakochaną parę i nie pozwalając się im ubrać, popędził męzczyznę i kobietę ze związanymi rękoma — w stroju rajskim pomimo mrozu — przez całą wieś, ku olbrzymiej ucieście ukochanych bliźnich.

To zaledwie parę epizodów z przebogatej kroniki. Nic dziwnego, że „stróż bezpieczeństwa“ stali się dla ludności istną plagą.

WINA RIEDLA 247

FILIP BERGES.

Dwaj dziwni lunatycy.

(Szkic tragikomiczny kryminalistyki i dziennikarstwa „Usony“. — (Usona, czyli U. S. O. N. A., czyli Unites States of Nord America).

(Ciąg dalszy).

— Oto tu, generale! — odrzekł buchalter wskazując na drzwi, znajdujące się opodal. — Wystarczy tylko tę zasuwę odsunąć, aby wydostać się na żelazne schody, prowadzące na zewnątrz hotelu. Jednak proszę się nie obawiać, od czterech już tygodni nie było u nas pożaru.

— Lepiejbyś pan nie otwierał swego błogosławionego dzioba, jeśli nie masz już nic mądrzejszego do powiedzenia. Ja stary wojaż, który wytrzymałem niejedną deszcz ognowy i niejedną grad kul śmiertelnych, nie obawiam się wcale tego waszego ogieńka hotelowego. Moje pytanie zmierzło w innym kierunku. Trzeba panu wiedzieć, jestem lunatykiem. Od tego czasu, gdy kula ugrzęzła mi w czaszce, cierpię na lunatyzm. Podczas moich nocnych wycieczek we śnie, wychodzę takim właśnie wyjściem bezpieczeństwa z domu i w ten sposób unikam możliwości zbrojenia czegoś złego. Moi przyjaciele mówili mi, że w tym stanie zachowuję się nieraz bardzo niesamowicie, a najważniej-

sze jest wówczas to, aby mnie nikt niczem nie drażnił.

Oto moja tajemnica, którą przed panem zdradziłem, abyś mógł dać świadectwo, gdyby jakiś wypadek stał się dzisiejszej nocy i abyś pan przynajmniej rozumiał moje postępowanie.

Po tych słowach generał pożegnał buchaltera i oddalił się do swego pokoju. Buchalter zaś, przejęty tem wszystkim do żywego, mając już w myśli długą sensacyjną depeszę i chcąc ją tak najrychlej zrealizować, tak się pośpieszył, że straciwszy równowagę, stoczył się ze schodów na dół. Na szczęście jednak nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Na święteczne wyglądające miasteczko zapadła noc. Ulice opustoszały zupełnie. — Spali mieszkańcy amerykańskiego miasteczka snem błogim, śniąc o nadchodzącym święcie, które tak dobrze zorganizowane i przygotowane, okaże jutru światu paradę tak świetną, że obecni na niej wojskowi (świadkami tymi mają być trzej pruscy podoficerowie, obecnie amerykańscy farmerzy) napewno pożółkną lub pozielienią z zazdrości.

Również i hotel „Belmont - House“ spał już snem głębokim, a tylko nasz buchalter trwał jeszcze na swym stanowisku. Rozdroże, na jakim się znalazł dzisiejszego wieczoru, opóźniło znacznie pójście na spoczynek. Bo oto z jednej strony obowiązki nakazywał mu skontrolowanie dziennego obrotu

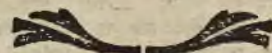
kasowego, z drugiej zaś piękąca żądza zredagowania wreszcie sensacyjnej depeszy do swego pisma nurtowała w nim niespokojnie, co chwilę odrywając umysł jego od obowiązkowego zajęcia. Przeskakując coraz to do innego zajęcia, z żadnym z nich nie mógł przyjąć do końca. Właśnie dopiero co przeliczył tysiąc dolarową paczkę banknotów, gdy już ją na bok odłożył i znów się wziął do kreślenia depeszy, zaczynając od półtłustych sensacyjnych tytułików:

„W przeddzień święta milicji w Stamfordie. — Najświetniejszy punkt obchodu: generał Ulysses L. Barnett! — Wielki zwycięzca z pod Gedysburga! — Generała interviewuje korespondent „Herald““. — Cudowne! — General nosi kulę w swej błogosławionej czaszce! — Niebawem! — Jest największym lunatykiem teraźniejszości!“

Kiedy skreślił już ten nadpis, w amerykańskich pismach o wiele ważniejsze, niż sam treść artykułów, nagle... odłożył ołówek i przeleknięty badawczo spojrzal przez uchylone drzwi w stronę schodów. Na górze posłyszał gdzieś szmer... Buchaltera nagle ogarnęło radosne przecucie... hm, czyżby na jego szczęście generał - lunatyk dzisiejszej nocy... Ależ niewątpliwie!

W samej rzeczy po chwili szelest stał się wyraźniejszy, wreszcie dały się słyszeć ciężkie stapania.

(C. d. n.)



Jaka nowa krzywda grozi urzędnikom?

(rs) Po upadku Austrii obowiązywały w Polsce tymczasowe przepisy, wedle których urzędnicy państwowi po pięciu latach służby zostawali stabilizowani i odtąd można ich było usunąć tylko na mocy wyroku komisji dyscyplinarnej. W r. 1922 przekreśliła ten przepis ustawa o państwowej służbie cywilnej, wedle której zawieszono na 2 lata prawo niusuwalności urzędnika „stałego”, a postanowiono, że urzędnik taki prawo to uzyskać może dopiero wtedy, gdy otrzyma pismo, „utrwalające” go w służbie. Ponieważ termin „ustalania” przedłużono celem możliwości dalszego „redukowania” do 1. kwietnia 1925, zatem do tego czasu załatwiona być winna sprawa stabilizacji urzędników i skończyć się winien okres ich niepewności i trwogi o dalsze losy. W programie redukcji ustalono procent takich, których można „stabilizować”, tylko na 20 do 60 proc., niebezpieczeństwo zatem, wynikające z całej sytuacji dla rzeszy urzędni-

czych, byłoby naprawdę groźne, gdyby okres zawieszania w powietrzu przedłużony na dalszy przeciąg czasu. Dotychczas nie pomogły żadne memorjały urzędnicze, żądające „utrwalenia”, czyli stabilizacji w służbie tych, którzy najlepsze wykazują kwalifikacje. Nadal stosuje się system dowolności i braku wszelkiej myśli przewodniej w krzywdzeniu ludzi, system procentowy, miast zwracania uwagi wyłącznie na wartość poszczególnych urzędników. Rząd chce obecnie odroczyć stabilizację aż o 2 lata i skutkiem tego narazić masę urzędników na dalszy niepewny los. Projekt rządowy wpłynął już do sejmowej komisji admin., ale żaden z posłów nie chciał przyjąć referatu w tej sprawie. Ogólnie przeważa w Sejmie zdanie, że projekt odroczenia tej sprawy jest nową krzywdą

Nowy zwrot w morderczej aferze Amalji Leirer.

NOWE ŚLADY. — LORNETKA ZRABOWANA A MALJI LEIRER. — SENZACYJNE ZEZNANIA PEWNEJ KAMIENICZNICZKI.

(?) Z Budapesztu donoszą: W sprawie zamordowanej Amalji Leirer, wystąpiły nowe szeze góły, które brzmią wprost sensacyjnie.

W jednym z małych węgierskich miasteczek Hódmezővásárhely, zameldował na policji drogerzysta Mikołaj Vadasz, że w styczniu br. kupił od jakiegoś wędrownego handlarza lornetkę, — którą rozpoznał jako własność zam. A. Leirer gdy w gazetach wyczytał spis zrabowanych w jej mieszkaniu rzeczy.

Jeśli uda się policji wyszperać osobę, od której Vadasz nabył lornetkę, może wówczas wpadnie się na ślad właściwego zbrodniarza.

Równocześnie zgłosiła się u prawnego obrońcy Lorenca Leirera właścicielka domu przy Anwinkel i zeznała co następuje. W jej domu mieszkał monter Szipel z żoną. Kobieta owa powiedziała jej w styczniu jeszcze, że w jednym z domów przy Teresieringu leży trup dziewczyny

lekkich obyczajów, a policja nie o tem nie wie.

Kiedy kamieniczniczka zapytała montera czy to prawda, o czem plotkuje jego żona, ten zbył ją w opryskliwy sposób. Monter ten wyprowadził się od niej. Teraz dopiero przypomina sobie, iż przeddzień Bożego Narodzenia żona montera opowiadała, że mąż jej wybiera się do Wiednia, — gdzie zarobić ma dużo pieniędzy. Istotnie pojechał monter żonę swoją w nocy z 23 na 24-go grudnia. Lecz nazajutrz już był z powrotem. Kamieniczniczka spotkała go na schodach z dużą, ciężką walizką. W tydzień potem monter zapłacił zaległy za dwa miesiące czynsz i powiedział, że znalazł korzystną posadę wraz z mieszkaniem, wyjechał z żoną w automobili. Po meble, które były wynajęte, zgłosił się potem handlarz. —

Policja wdrożyła dochodzenia w tym kierunku i szuka owego montera.

Aby zdobyć łaskę bogów!

Hinduska zakopała żywcem kobietę, chcąc znaleźć zakopany skarb.

(b) „Matin” donosi z Bombaju w Indjach o niebywałym fakcie, jaki się niedawno tam wydarzył. W Haiderabad koło Bombaju jakaś Hinduska dowiedziała się, że w pewnym miejscu koło jej domu zakopany jest skarb. Chcąc go znaleźć, postanowiła uprosić bogów o łaskę i pomoc. W tym celu porwała córkę pewnego jubilera i zakopała ją żywcem. Nad

głową jej zapaliła małą lampkę oliwną, zwyczajem hinduskim.

Aresztowana Hinduska tłumaczyła się, że chciała w ten sposób zyskać łaskę bogów, pilnujących skarbu i złożyć im ofiarę. Hinduska, która jest niezwykle piękną kobietą spełniła swój czyn pod wpływem miejscowych czarnoksiężników.

Znowu napad rabunk. na ulicy.

Tłum z rąk swolch wypuścił rabusia, wołając do niego: „a popraw się!”

(d.) Wczoraj wieczorem znowu wydarzył się fakt napadu rabunkowego na ulicy. Ofiarą tegoż — jak to często w ostatnim czasie

zdarza się we Lwowie — padła kobieta i jej torebka. —

Oto do przechodzącej ulicą Wincentego

Pola Laury Schipper (ul. Wincentego Pola l. 12) przystąpił około 9 wieczór jakiś młodzieniec, który wchodząc do bramy zapytał: „gdzie mieszka p. Zawadzki”, poczem nagle rzucił się na nią, przycisnął za gardło do ściany, wyrwał torebkę z ręki i zaczął uciekać. —

Na krzyk napadniętej zrobiło się zbiegowisko. Uciekający wpadł do domu pod l. 8, gdzie skrył się na schodach obok strychu. Zawołany dozorca domu ścignął go stamtąd. Rabusiuwi odebrano torebkę i zawiadomiono o tem policję.

Zanim jednak przybył na miejsce posterunkowy, tłum ludzi, składający się z blisko 100 osób, zlitował się nad rabusiem i puścił go na wolność, dając mu nawet kilka złotych tytułem wsparcia. Mianowicie rabuś po czął udawać głodnego „akademika”, usprawiedliwiając swój czyn tem, że już kilka dni nie jadł i chciał zarobowanymi pieniędzmi zaspokoić swój głód.

Opowiadaniem swoim rabuś w jednej chwili zjednał sobie obecnych którzy w swej naiwności, a między tymi inż. Krokowski i jakiś radca skarbowy, postanowili nie oddawać go w ręce policji. Na prędko zebrano w tłumie dla niego pewną kwotę. Gdy rabuś po otrzymaniu pieniędzy oddalał się, zebrani do niego wołali: „a popraw się!”.

Osobnik ten był młody, szczupły i starannie wygolony. Miał na sobie ciemny rąglan i jasne popielate kamazszki.

Wskutek niebywałego faktu, że tłum wypuścił z rąk swoich rabusia, policja natychmiast zarządziła pościg, ale ten był bezskuteczny. Po wczorajszym wypadku w ciągu nocy policja przyszła do przekonania, że nie dawno aresztowany przez pierwszy komisarjat policyjny pod zarzutem wyrywania torebek młody człowiek St. jest zupełnie niewinny, gdyż rysopis sprawcy poprzednich takich napadów zupełnie zgadza się z rysopisem wczoraj przytrzymanego rabusia.

Tak więc dzięki naiwności ludzi, którzy byli obecni wczoraj przy zatrzymaniu sprytnego rabusia, aresztowany St. nadal musi po zostawać w areszcie, bo właściwy sprawca tytuł napadów nie może być przedstawionym poszkodowanym do agnoskowania.

Pończochy u firmy HAHN pl. Gołuchowskih l. 11 — najtaniej — ho wchód p-z-z sień. 591

Z paskarskiego bagna.

(rs) We Lwowie szaleje prócz innych rozmaitszych „pasków” także pasek spirytusem, który na mocy rozporządzeń odnoszących winien we Lwowie kosztować najwyżej 75 groszy za litr 92-procentowy. Bez względu na istniejące w tym kierunku rozp. min skarbu handlarze zdzierają skórę z kupujących i pobierają po 1 zł. 20 gr. i więcej za litr, sprzedając w dodatku spirytus rozcieńczony w oszukańczy sposób. Jakże są zysklich, jeśli cena hurtowna wynosi 55 groszy za litr? Czy na to władze nasze nie mają żadnej rady? Cena detaliczna winna być uwidoczniejsza na każdej flasze

Usiłowany mord w Rzeszowie.

Krwawa zemsta i bestjatski napad

(Własna korespondencja „Wieku Nowo.”)

Rzeszów, 10. marca.

Onegdaj zdarzył się w Rzeszowie wypadek, który świadczy jak wiele jest jednostek, którym dżokie Instynkta każą zapominać, że są ludźmi. Otóż w realności Izraela i Beili Emmerów ustanowił Sąd zarządcę p. S. Vorständiga. Zarządca ten w asystencji organu sądowego p. Burka objął w piątek dnia 27. lutego 1925 zarząd domu Izraela i Beili Emmerów, polegający na tem, by pobierać czynsze od lokatorów. Tego samego dnia zarządca Verständig wraz z organem sądowym p. Burkiem udali się do lokatorów też realności, by im oświadczyć, że odtąd czynsze mają składać na ręce przymusowego zarządcy p. Verständiga. Gdy z powodu późnej pory nie mogli w ten sam dzień skończyć swej misji przerwali ją do następnego dnia.

Dnia następnego, wieczorem między 6 a 7 zjawił się woźny p. Burek u p. Verständiga oświadczać, że gdyby nawet owa funkcja miała trwać do 12 w nocy, muszą ją skończyć, gdyż na drugi dzień, mógłby Emmer ich wyprzedzić i zebrać czynsze od lokatorów. I tak rozpoczęli swą funkcję, udając się do lokatora Hellera, mieszkającego na parterze, a stamtąd na piętro do p. Izaaka Kirschenbauma, tj. brata współwłaścicielki realności Beili Emmerowej, tu jednak spotkała ich nie-

spodzianka. Gdy wychodzili na piętro, światła umyślnie przez Emmerów zostały zgasszone. Gdy woźny sąd. Burek, a zanim przymusowy zarządca Verständig przestąpił próg niejakiemu Kirschenbaumu tj. brata współwłaścicielki Emmerowej, tenże przygotowanym ostrym narzędziem uderzył Verständiga w głowę wołając: „Masz zarządcę”.

Krew zakalała mu oczy i twarz i nawpół nieprzytomny chciał się ratować rękawką, żona jednak Kirschenbauma tj. Hinda Kirschenbaum, zastąpiła mu drogę i jakimś narzędziem żelaznym ostrym (zdaje się, że siekaczem)

zadała mu kilka ran w głowę i w twarz.

Napadnięty przerażony zaczął uciekać, wołając o ratunek, a wówczas prześladowcy dopadli go, chcąc go gwałtem strącić z pietra na parter.

Na szczęście Verständig miał jeszcze na tyle przytomności, że złapał się konwulsyjnie poręczy i to uratowało go od niechybnej śmierci.

Na krzyk napadniętego nadbiegli ludzie i oczom ich przedstawił się

straszny widok: w kałuży krwi leżała ofiara napadu, krew strugami ciekła z głowy i twarzy.

Zawezwani lekarze opatrzyli rany a Verständig leży ciężko chory. Sprawa ta oddaną została Prokuratorji.

Zwyrodniały mąż o mało nie zabił wczoraj żony.

Usiłowane zabójstwo przy ulicy Berka Joselowicza.

(rs.) Dowiadujemy się o następującym fakcie z ust naocznych świadków: Przy ul. Berka Joselowicza mieszka nieiaki Dmytrów Teodor, żonaty, bez zajęcia, bliźnik, zajmujący się kup'erstwem, czyli na małą skalę handlem żywym towarem. —

Znany on jest z straszliwego pobicia córki swej 12-letniej,

która nie chciała być uległą zwyrodniałcowi, za co też sądownie był karany za zbro-

dnie ciężkiego uszkodzenia ciała. Jako notoryczny pijak i awanturnik, onegdaj pobił tak ciężko swoją żonę, iż ta upadła zlaną krwią i bezprzytomna na ziemię.

Gdyby nie pomoc sąsiadów, brutalny byłby zabił nieszczęśliwą kobietę. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe w obecności świadka Sali Schorr, zamieszkałej przy ulicy Berka 16.

Człowiek - wodotrysk.

Fenomen ten ma zupełnie normalny żołądek. — Rozszerza go i zwęża zupełnie dowolnie.

(b) Doktorzy francuscy Monges, Huet i Silvan przedstawili zebraniu lekarzom w Bouches du Rhone prawdziwego człowieka — akwarjum, który wyrzuca z siebie wodę jak wodotrysk. Człowiek ten liczy 23 lat i potrafi wypić 4 litry wody, która wyrzuca z siebie zupełnie dowolnie.

Badanie radiologiczne zdołało stwierdzić, że fenomen ów posiada żołądek zu-

delnie normalny, z tym małym wyjątkiem, że się rozszerza dowolnie. Istotnie, w chwili gdy w żołądku owego człowieka znajdują się cztery litry wody, żołądek ten przekracza o jeden palec linię bioder. Wodę wyrzuca ów człowiek zapomocą mięśni. Wyrzucona woda dosięga nieraz dwóch metrów wysokości.

Jak w Bukareszcie wykryto „spisek” komunistów.

Historja pono prawdziwa.

Bukareszt, w marcu.

Do kierownika t. zw. „sigurancy” (tajnej policji) w Bukareszcie, przybył jeden z pod-

władnych urzędników z doniesieniem, iż w pewnym wiadomem mu miejscu ma się odbyć zebranie siedmiu osób, najprawdopodobniej

komunistów. Udało mu się wzbudzić zaufanie, został więc zaproszony jako siódmy. Oczywiście tamci nie przypuszczają wcale, że mają do czynienia z policjantem. Prosi dyrektora, aby dla dobra państwa skorzystał z jego doniesienia i zarządził, co trzeba. Ucieszony dyrektor pochwalił energicznego urzędnika i pożegnał go bardzo życzliwie, obiecując przedsięwziąć odpowiednie kroki.

W niespełna pół godziny zgłasza się drugi urzędnik i z tajemniczą miną donosi: Odkrył tajne zebranie komunistów, mające się odbyć z udziałem siedmiu osób. Udało mu się uzyskać wstęp jako jeden z nich. Donosi o ten. władzy przełożonej i t. d. Dyrektor, nieco zaniepokojony tem podobieństwem faktów, pożegnał jednak życzliwie gorliwego wywiadowcę i obiecał zarządzić, co należy.

Aliści wkrótce potem przychodzi trzeci agent i donosi słówko w słówko to samo. Później stawił się czwarty, piąty i t. d. aż do ósmego. Dyrektor, któremu z początku uśmiechała się nadzieja „nakrycia” i zduszenia groźnego spisku, coraz kwaśniejszą miał minę w toku tych „rewelacji”. Skończyło się na tem, że dał spokój sprawie, boć trudno było kazać aresztować siedmiu własnych urzędników za gorliwość.

Historję tę opowiedział pewien deputowany na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego budząc szczerą wesołość wśród posłów. Zainteresował przytem ministra, dlaczego ów dyrektor, mając tyle pewnych doniesień, nie skorzystał ze sposobności „nakrycia” spisku? Pytanie to pozostało, rzecz prosta, bez odpowiedzi...

Powódź.

Powódź!! Zgubna w swoich skutkach, groźna, straszna, rozszałała! Zginie chyba w tej topieli nasza biedna gmina cała!!

Więc, w opresji, deputację szła nasz ludźki biedny, prosty, do rządowych władz w powiecie, do Burmistrza, do Starosty.

Deputacja ta bez zwłok, czując grozę bliska, spieszny, prosić „Ojców” o ratunek dla bezdomnej, głodnej rzeszy!

Tak niechybną widząc zgubę, wszyscy owi dygnitarze razem właśnie się zebrali, (Obowiązek tak im każe!)

I radzili długo nad tem, jakby ulżyć bliźnich doł! I płakali nad ich nędzą, która przecież... i ich boli!

Powódź jednak — to nie fraszka! Nie żartuje i... nie czeka!!.. Zmiotła z ziemi całą wioskę, gdy wezbrała silniej rzeka!

Deputacja zaś... wróciła z miną smutną, przygnębioną! Gdy zaś ją pytali wszyscy, czy im pomoc przyrzeczono?

Tak odrzekła: — Nic nie wiemy!

„Absolutnie nie” — kochani!!

„Gdyż „Ojcowie” nasi byli

znacznie wcześnie!.. już... „zalani”!

Leon Żypowski

Sukces Polski w sprawie Gdańska.

Delegaci gdańscy szukają wyjścia z ciężkiej dla nich sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według nieurzędowych informacji, kursujących w kołach Ligi Narodów, wnioski, rozpatrzone na tajnym posiedzeniu w sprawach gdańskich, w kwestii orzeczenia o polacji portu, potwierdzają decyzje pułkownika de Reynier. Decyzje te są przychylnie dla Polski. Również w sprawie ceł została potwierdzona przychylna decyzja komisarza rady portu. Nominacja następcy de Reynier, pomimo napotykanego trudności, będzie prawdopodobnie uskuteczniła w czasie obecnej sesji Rady Ligi. Na radzie Ligi, podczas rozpatrywania spraw gdańskich, przemawiać będą minister Skrzyński i komisarz Strassburger. Jest już prawie faktem, jak się dowiaduje „Ekspress Poranny“, że Polska odniosła sukces w sprawie Gdańska.

Podczas poufnych posiedzeń w komisjach Briandowi udało się przekonać Chamberlaina o konieczności utworzenia dla spraw gdańskich komisji technicznych. W tych dniach wyłoni rada Ligi taką komisję. Delegację gdańską ogarnęło zrozumiałe zdenerwowanie. Postanowiła ona wnieść protest motywowany w ten sposób, że traktat wersalski

przewiduje dla spraw polsko-gdańskich jedynie dwie instancje: komisarza Ligi i radę Ligi Narodów. W ostatniej chwili Sahm przedstawił ma radzie Ligi memorandum, w którym żąda, aby sprawę Gdańska odesłać do Hagi. Delegacja gdańska liczyła z całą pewnością na pomoc Szwecji w Lidze. Tymczasem szwedzki minister spraw zagranicznych nie przybył dotychczas do Genewy.

Wobec tego delegaci gdańscy próbują różnymi środkami, aby znaleźć wyjście z coraz cięższej dla nich sytuacji. Inspirowany przez Sahma list gdański, zamieszczony w „N. Zür. Ztg.“, atakuje szyderczo Benesa za jego niejasne stanowisko w sprawie gdańskiej i podejmuje rozpaczliwą obronę Mac Donella, domagając się podtrzymania jego powagi przeciw Polsce. W sprawach gdańskich istnieje na ogół jeszcze wiele trudności, ale można już twierdzić, jak się dowiaduje „Kurier Polski“, że w tak podstawowym zagadnieniu, jak państwowość gdańska, nieprzychylnie Polsce definicje tracą widoki urzeczywistnienia.

jak wszystkie dotychczasowe narady poufne, prowadzone były przeważnie pod znakiem znalezienia formuły bezpieczeństwa. Sprawa bezpieczeństwa została podkreślona dwukrotnie w ciągu tych narad, a to w dyskusji, jaka toczyła się na temat protokołu genewskiego. 2) wobec propozycji niemieckich, przesłanych do państw aljanckich. Dzisiaj oczekiwana jest publiczna dyskusja w sprawie protokołu i deklaracja Brianda i Chamberlaina.

Nie jest wykluczone, że po otrzymaniu oczekiwanych instrukcji i w razie nieustępliwości Chamberlaina, Briand oznajmi, że Francja będzie ratyfikowała protokół genewski. W tym duchu były wczoraj prowadzone rozmowy ze Szwecją i wywierana na nią presja agitacyjna.

Między Briandem a Chamberlainem toczy się zacięty spór o rozstrzygnięcie dwóch zasadniczych spraw, tj. protokołu genewskiego i przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Briand nastaje uporczywie na Chamberlaina, aby zmienił wiele ze swoich zbyt ostro krytykujących protokół genewski wyrażań. Uwagę zwraca wczorajszy artykuł „Journale de Geneve“, stwierdzający, że Chamberlain powiedział Herriotowi w Paryżu, iż opinia angielska, a zwłaszcza dominijów, nie zgodzi się na zawarcie z Francją oraz z Polską aliansu, którego skutkiem byłoby rzucenie się Niemiec w objęcia Rosji. Anglia nie podpisze żadnego paktu, którego nie podpisałyby także Niemcy. „Journale“ zachęca Francję do przyjęcia propozycji niemieckich takim argumentem, że albo Anglia wywoła propozycję ustalającą odrzucenia ich przez Francję, wobec czego niebezpiecznie byłoby wpaść w pułapkę, albo chce tylko przygotować opinię angielską do paktu franko-angielskiego, a w tym wypadku byłoby nieroztropnie odrzucać drugą ewentualność.

Zbrojenia Gdańska.

Tajne organizacje wojskowe. — Systematyczne ćwiczenia i manewry.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Ma i“ publikuje sensacyjne rewelacje o zbrojeniach Gdańska dowodząc, iż istnieje tam cały szereg tajnych organizacji wojskowych, które sy-

stematycznie odbywają ćwiczenia i manewry. Armia gdańska jest przeznaczona do pomocy Niemcom w chwili, gdy zaatakują korytarz pomorski.

Zaostrzenie kontroli Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Tägl. Rundschau“ dowiaduje się, że dziś przybywają do Berlina francuscy czonkowie komisji rozbro-

jenia Niemiec. Jest to oznaka, że kontrola niemiecka będzie wznowiona, a ponadto silnie zaostrzona.

Ścisła współpraca Benesa z min. Skrzyńskim.

Zacięty spór między Briandem a Chamberlainem. „Anglia nie podpisze żadnego paktu, którego nie podpisałyby także Niemcy“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sensacyjne wrażenie wywołała w kołach Ligi ścisła współpraca, jaka się zaznaczyła od samego początku sesji między Benesem a min. Skrzyńskim. Benes, według informacji poufnie rozpowszechnianych, stara się, gdzie tylko może, torować drogę polskiemu min. Skrzyńskiemu, oczywiście nie z miłości dla Polski, ale ze względu na wspólne niebezpieczeństwo, jakie grozi

Polsce i Czechosłowacji wskutek uczynionych przez Niemcy propozycji w sprawie paktu bezpieczeństwa. Min. Skrzyński utrzymuje kontakt nie tylko z Briandem, ale i z Chamberlainem, który uznał za większość argumentacji Skrzyńskiego za słuszne nie tylko w kwestji Gdańska, ale i w innych ważnych dla Polski sprawach.

Obrazy, toczące się wczoraj, zarówno

▲ NADEŚLANE ▲

PO POWROCIE Z PARYŻA

POLECAM 826

ostatnie kreacje pierwszorzędnych firm mody, oraz kopie wedle wzorów powyższych. — Przyjmuje się również roboty z materiałów własnych, wedle oryginalnych modeli „WŁADYSŁAWA“ plac Marjacki 9.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed kupnem wекси z moim podpisem od W. P. Emanuela Egerta, gdyż nie są ważne. 15086 Włodzimierz Koła a.

SAMOWOLA GDAŃSKA.

Gdańsk, 11 marca. (Pat.) Wiadomość o przemianowaniu tu włoskiego konsulatu na konsulat generalny podało do prasy biuro prasowe senatu w następującej formie: Senat w. miasta Gdańska, wydział zagr. uznał i dopuścił p. Paolo Vertansi, jako generalnego konsula królestwa włoskiego na obszarze w. m. Gdańska. Doniesienie w tej formie wydaje się conajmniej dziwne, gdyż zdarza się to po raz pierwszy, aby senat udzielał exequatur przedstawicielowi zagranicy. Dotąd bowiem prawo udzielania exequatur dla przedstawicieli zagranicy na obszarze wolnego miasta Gdańska posiadał wyłącznie rząd polski.

Pierwsza porażka Niemiec na terenie Ligi Nar.

Niemcy mogą przystąpić do Ligi, ale bez żadnych zastrzeżeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Odpowiedź Rady Ligi na memorandum Niemiec z 12 grudnia 1924 jest zupełnie gotowa, a nawet zapożyczona w podpisy 9 członków Rady. Rada wskazuje, iż z zadowoleniem przyjęła do wiadomości gotowość Niemiec wstąpienia do Ligi Narodów i gotowa jest ze swej strony udzielić im równouprawnienia w Lidze. Niemcy nie mogą jednak żądać, aby przyznano im specjalne prawa. Rozbrojenie Niemiec winno być uskutecznione stosownie do przepisów traktatu wersalskiego. Rada

Ligi doszła więc do przekonania, że jeżeli Niemcy chcą przystąpić do Ligi bez żadnych zastrzeżeń, to Rada żadnych zaproszeń w tej sprawie wystosowywać nie będzie. Chamberlain starał się wpłynąć na decyzję Rady Ligi w sensie dla Niemiec łagodnym, Francja jednak uznała za słuszne stanowisko Rady, że nie trzeba się zbyt ubiegać o przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Uważać to należy za pierwszą porażkę Niemiec na terenie Ligi.

Odłożenie sprawy paktu gwarancyjnego.

WARSZAWA. 11. marca. (AW). Korespondenci dzienników polskich w Genewie donoszą, że sprawa paktu gwarancyjnego będzie odłożona na długie miesiące. Przyczyniły się do tego: jednomyślne stanowisko prasy polskiej i francuskiej, jakoteż deklaracja Heriota. — Wobec tego projekt

niemiecki zejdzie z porządku dziennego. — W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów Rada Ligi oświadcza, że w obecnych warunkach nie może wdawać się w żadne poważne rozważania przed regulaminowym traktowaniem tej sprawy.

Gdzie chowają Niemcy zamki do armat?

Rewizja materiałów wojennych w Monachjum.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Major francuski dokonał w towarzystwie porucznika włoskiego w Monachium, w składzie żłaza, rewizji

materiałów wojennych. W skrzynkach i blaszkach po marmoladzie znaleziono ogromną ilość zamków do armat.

„Nowe horyzonty w polityce polsko-sowieckiej“.

Moskwa, 11 marca. (Pat.) Radek na szpalrach „Prawdy” porusza sprawę granic polskich. Radek na wstępie artykułu podkreśla, że sowieci uważają kwestję paktu gwarancyjnego za mało znaczącą i że raczej należy w tym dopatrywać się braku wiary państw zachodnich w wykonalność Traktatu Wersalskiego. Czy Niemcy przystąpią do paktu gwarancyjnego czy nie, niema to — zdaniem Radeka — znaczenia, gdyż te same Niemcy i to samo państwo podpisało wszak Traktat Wersalski. Ale za to moment ten — podkreśla Radek — stworzył dla Polski nowe horyzonty w polityce polsko-sowieckiej. — Podkreślając ideologię polityki zagranicznej

Z. S. S. R. jako bezspornie pokojową, Radek radzi Polsce dobrze zastanowić się nad nieżyłymi obecnie stosunkami polsko-sow. i popełnione błędy naprawić. Na takiej płaszczyźnie sowieci zawsze dadzą Polsce najwyraźniejszą odpowiedź. Oświadczenie Niemiec, że oni pokojową drogą zamierzają załatwić spór z Polską nie jest niczem innym — mówi Radek — jak tylko liczeniem się z faktem pogorszenia się międzynarodowej sytuacji Polski. Artykuł kończy Radek ponownym podkreśleniem, że Rosja nie zamierza zwracać uwagi na krzykaczy i całemu temu szumowi dookoła sprawy granic polskich nie daje poważniejszego znaczenia.

KUPCY GDAŃSCY PRZENOSZĄ SIĘ DO GDYNI.

Gdańsk, 11 marca. (AW.) W gdańskich sferach kupiectwa polskiego omawiany jest projekt wybudowania wspólnymi siłami gmin na biura dla firm handlowych w Gdyni.

SPRAWA OKÓLNIAKA O WIECACH POSELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sprawa słynnego okólnika wicem. Smólskiego o wiecach poselskich odesłana została przez plenum do komisji administracyjnej. Wyłoniła się jednak kwestja

czy sprawa ta nadaje się do tej komisji. Wczoraj zawiadomił przewodniczący członków komisji, iż odbyła się konferencja marszałka sejmu z wiceprem. Thugutem i prez. komisji konstytucyjnej Głabińskim, oraz prezesem kom. administr. Putkiem, w której zakwestionowano kompetencje komisji administracyjnej do załatwienia tej sprawy. Poseł Erdman postawił wniosek, aby całą tę sprawę przekazać marszałkowi sejmu celem skierowania jej do komisji konstytucyjnej. Wniosek ten poparła prawica. Wniosek posła Erdmana, a właściwie wniosek prawicy, przekazania projektu ustawy o zgromadzeniach poselskich komisji konstytucyjnej wynika z chęci dokuczenia wiceprem. Thugutowi, który zajmuje się sprawą pacyfikacji kresów wschodnich i któremu zależy na możliwie szybkim przeprowadzeniu przez sejm wspomnianej ustawy, jako regulującej sprawę.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 11 marca. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj przed południem pod przewodnictwem pos. Gruszki nad budżetem Min. reform rolnych. Poseł Ostrowski poddał analizie wyniki prac Min. reform rolnych za r. 1924 i tak parcelacja rządowa objęła obszar 45.780 ha, parcelacja prywatna 45.304 ha. Ziemi państwowej rozparcelowano około 45 procent, zaś prywatnej około 8 procent. Referent podniósł charakter inwestycyjny wydatków w sumie 50 milj. zł. w przedłożonym preliminarzu budżetowym na rok 1925, gdyż 90 procent tej sumy stanowi kredyt zwrotny, natomiast pozycja dochodu 35.472.000 zł. jest nierealna i wymaga znacznego zmniejszenia. —

SKARGI MNIEJSZOŚCI NAROD. NA LITWIE PRZED RADĄ LIGI NAR.

Genewa, 11 marca. (Pat.) W związku z wiadomością o odpowiedzi rządu litewskiego, złożonej Radzie Ligi Narodów na skargi Polaków, zamieszkałych na Litwie, korespondent P. A. T. dowiadyuje się, że odpowiedź litewska zawiera cały szereg fałszywych informacji i przytacza fałszywe dane statystyczne oraz całkowicie zaprzecza słuszności petycji polskiej. Odpowiedź ta — jak sądzą — uznaną będzie prawdopodobnie za niewystarczającą. Sprawa ta wejdzie pod obrady Ligi Narodów w sobotę. Przedstawiciele żydowskich organizacji poprą wobec sfer Rady Ligi Narodów petycję polską i zapowiadają wniesienie w najbliższych dniach do Ligi Narodów petycji o ludności żydowskiej na Litwie. —

PRAWICA WYSUWA ZNOWU PROF. ST. GRABSKIEGO NA MIN. OŚWIATY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach sejmowych krąży pogłoski, iż kandydatura p. Stanisława Grabskiego na stanowisko ministra Wyznań i Oświaty jest znowu bardzo energicznie wysuwana przez koła prawicowe.

Budowa pociągów napowietrznych.

LONDYN, 11. marca. (Pat.). „Westminster Gazette” donosi, że planowana jest budowa pociągów napowietrznych dla wojska. Pociągi te, przeznaczone dla transportu wojska, będą miały pomieszczenie dla 20 żołnierzy piechoty, których będą mogły przewozić z szybkością 100 mil na godzinę.

Dalej przygotowane są dla służby ma-

rynarki wojennej łodzie latające, które będą mogły przez kilka tygodni pozostawać na morzu. Tak samo przygotowany jest nowy typ wielkiego samolotu bombowego. Może on będzie 4 do 6 osób, a może przebyć bez lądowania 2.000 mil.

Wszystkie aparaty napowietrzne będą zaopatrzone spadochronem.

RED. WASILEWSKI SKAZANY NA TYDZIEŃ ARESZTU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Wczoraj rozpoznawał sąd warszawski apelacyjny sprawę red. „Gazety Warszawskiej” Zygmunta Wasilewskiego o oszczerstwo popełnione wobec członków komitetu uczczenia pamięci śp. Narutowicza. Jako oskarżyciel pryw. występował p. Artur Siliwiński. Ogólną wesołość na sali wywołała analiza słów „szantaż i prowokacja”, w których red. Wasilewski i jego obrońca w ten sposób nie mogli się dopatrzeć sensu obrażającego. —

W swoim przemówieniu adwokat Kijewski wyraził się w ten sposób o sprawie ufundowania sarkofagu dla śp. Narutowicza, iż przewodniczący zaznaczył, że nie należy kwestjonować prawa postawienia sarkofagu prezydentowi Rzeczypospolitej. Po kilku minutowej naradzie sąd wydał wyrok zatwierdzający wyrok sądu okręgowego. Red. Wasilewski został zasadzony za oszczerstwo na tydzień aresztu.

POBORY MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO NA CELE UNIwersYTETU W WILNIE.

Warszawa. (AW). Marszałek Piłsudski przeznaczył swą pensję za miesiące luty i marzec po 1686 zł. miesięcznie na cele uniwersytetu w Wilnie.

PRZEMYSŁOWCY AMER. PRZECIw NIEMCOM

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). Związek przemysłowców amerykańskich zwrócił się do banków amerykańskich z prośbą o nieudzielanie dalszych kredytów niemieckim firmom, ponieważ stwarzają one dużą konkurencję przemysłowi amerykańskiemu na rynkach handlowych.

Goście z Jugosławii we Lwowie.

(rs.) Dziś rano przyjechała do Lwowa wycieczka jugosłowiańska pociągiem spóźnionym o 20 minut. W trzech pierwszych wagonach za maszyną przyjechało 150 osób w tym 30 kobiet, przystojnych Serbek z bukietami, które otrzymały przy owacyjnym powitaniu w Krakowie. Gdy pociąg zjechał na peron, muzyka wojskowa odegrała hymn jugosłowiański, a młodzież akademicka liczącą zebrana na torze wzniosła okrzyki „Niech żyje”. Goście przeszli do recepcyjnej sali dworca, gdzie nastąpiło powitanie. Przemówił im. Stow. akademickich po serbsku prof. Sławski. Obecni byli dziennikarze, gen. Tłustie, wicepr. Stahl i szereg osobistości z miasta. Wojewoda z powodu wyjazdu do Warszawy był nieobecny. Chór techników odśpiewał hymn jugosłowiański. Goście ro-

zjechali się autami, powozami i specjalnie udekorowanymi wozami tramwajowymi do przeznaczonych kwater. W chwili, gdy numer oddajemy pod prasę, odbywa się powitanie w auli uniwersyteckiej.

Na dworcu w czasie powitania zebrało się około 2000 ludzi, w tem przewodnicy młodzieży, wśród których uwagę zwracały różnokolorowe czapeczki korporacyjne. Porządek wzorowy pod komendą podkomisarza Bodnara. —

Po wyjściu z dworca część młodzieży akademickiej z częścią gości udała się z muzyką w pochodzie do miasta.

Prócz wymienionych wyżej osobistości pojawili się na dworcu z ramienia wojskowości m. i. pułk. Haudek i kpt. Klink, dalej z Dyr. Policji r. Kuczewski, w końcu dyr. kolei Barwicz. Przybyli również przedstawiciele Tow. Naucz. Szkół Wyższych i rektorowie wyższych uczelni lwowskich.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Czwartek 12 „Halka” (uroczyste przedstawienie z powodu przybycia gości Jugosłowiańskich)

Piątek 13 „Traviata” (ostatni gość. występ S. Kurz).

Sobota 14 o 3 pop. „Sen nocy letniej”.

TEATR MAŁY:

Czwartek 12 „Spadkobierca” kom. Siedleckiego (premiera).

Piątek 13 „Spadkobierca”.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 12 „Pajacyk” (50 pr. mizki).

Piątek 13 „Hrabina Marica”.

Program Kasyna i Koła lit. art. na 6 tydzień. Czwartek, 19. marca, prelekcja dr. W. Rogali „Naturalne bogactwa Polski” z pokazami.

Dzisiejsza tj. czwartkowa premiera „Spadkobiercy” w Teatrze Małym zapowiada się jak najlepszą i ściąganie napewno tłumy publiczności, która bawić się będzie znakomicie. Jak już donieśliśmy autor będzie obecny na przedstawieniu. W spisie osób biorących udział w przedstawieniu przez omyłkę opuszczone E. Kwiatkiewiczowa, wybitna artystka, która gra jedną z głównych ról. Na dzisiejsze przedstawienie wybiera się ogół inteligencji lwowskiej, dla której „Spadkobierca” jest sztuką istotnie ogromnie pociągającą.

Uroczyste przedstawienie „Halki”. W czwartek z powodu przyjazdu sympatycznych gości Jugosłowiańskich odbędzie się uroczyste przedstawienie „Halki”. Jugosłowianie w liczbie stukilku-dziesięciu osób zjawiają się na tym przedstawieniu, które poprzedzi odegranie hymnu Jugosłowiańskiego. Dyrekcja chce uprzystępnąć wszystkim wzięcie udziału w manifestacji naczynych uczuć dla

bratniego narodu obniżyła na to przedstawienie ceny miejsc o 50 proc.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 12 marca br. o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu. Na porządku dziennym m. i.: Sprawa „Wielkiego Lwowa” (spr. p. r. dr. Dwernicki) oraz Sprawa statutu i taryfy miej. podatku od ładunków kolejowych (spr. p. r. Felsztyn).

Z muzyki. W piątek 13. marca br. odbędzie się koncert akademickiego chóru jugosłowiańskiego „Obilje” z udziałem bohaterskiego tenora opery królewskiej w Belgradzie J. Rijevara. — Dyryguje Lavro Matacic, Dyrektor opery w Belgradzie. Chór mieszany w sile około 130 osób wykona niezwykle ciekawy program obejmujący najcenniejsze utwory jugosłowiańskie.

„NAD PRZEPAŚCIĄ” melodramat w 5 akt. Müllera ze współudziałem wybitnych sił amatorskich, odegra Koło dramatyczne Tow. „SKALA” w niedzielę dnia 15. marca, w sali własnej, przy ul. Mickiewicza 1. 28. Początek o godz. 6.30 wiecz.

Bilety na odczyt Siedleckiego p. t. „Polska w komedjach Fredry”, który odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe są już do nabycia w kasie teatru Wielkiego. Młodzież szkolna może je nabywać kolektywnie, należy to jednak wcześniej uczynić, gdyż świetny ten i bardzo aktualny odczyt będzie napewno bardzo silnie frukwentowany.

(!!) Ze spraw miejskich. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 10. br. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Noumanna. Obecni byli na niem wiceprezydent miasta: prof. dr. Marceji Chłamałow, Julian Chirak, dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl.

Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na nadbudowę III. piętra pod 1. 5 przy ul. Kazimierzowskiej w oficynie; 2) na budowę oficyny parterowej pod 1. 8 przy ul. Wolność; 3) na budowę domu parterowego na Bogdanówce i 4) na budowę willi parterowej przy ul. Świętokrzyskiej.

Ukarano: a) grzywnami od 1 do 10 złotych 37 dozorców domów, względnie właścicieli nieruchomości za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych oraz b) 53 osoby za spóźnioną rejestrację w przedmieście poboru wojskowego.

(!!) Sekcja pierwsza (opieki społecznej) obradowała w tym samym dniu wieczorem pod przewodnictwem r. m. starszego radcy Philippa.

Uchwalono: 1) podwyższenie opłaty za utrzymanie 15 dzieci w Przytulisku św. Józefa z kwoty 40 na 70 groszy dziennie za 1 dziecko od 1. lutego 1925 r. oraz dla 5 dzieci w wieku szkolnym na ubranie 200 zł.; 2) wypłacenie Przełożonej SS. Albertynek kwoty 377 zł. jako zwrot wydatków na adaptację; 3) zatwierdzenie rachunku Kasy chorych, za służbę Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej za 4 kwartał 1924 r. w kwocie 97 zł. 75 gr. i zwrot tej kwoty Przełożonej; 4) zatwierdzenie rachunku wydatków na zakupno naczyń z zaliczki 1000 zł. i udzielenie Przełożonej m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej, absolutorjum; 5) zatwierdzenie rachunku wydatków z zaliczki 800 zł. wydanej na zakupno obuwia dla dzieci i udzielenie Przełożonej miejskiego Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej absolutorjum; 6) zatwierdzenie rachunku na 254 zł. 60 gr., wydanych na zakupno wina mszalnego i wyasygnowanie tej kwoty Przełożonej miejskiego Zakładu nieuleczalnych — przy ul. Zborowskiej; 7) zatwierdzenie rachunku z zaliczki 120 zł., pobranej na przybory szkolne i udzielenie Przełożonej miejskiego Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej absolutorjum; 8) przyznanie „Towarzystwu opieki nad młodemi kobietami” jednorazowej subwencji w kwocie 1000 zł.; 9) udzielenie Komitetowi obywatelskiemu „Opieki nad niechodźcami i repatriantami” jednorazowej subwencji w kwocie 1000 zł.; 10) udzielenie Zarządowi „Obronki im. Piłsudskiego”

Zagadkowe przeżycie angielsk. inżyniera.

Widmo zapobiega strasznej eksplozji.

(?) Niezwykle ciekawą historję znajdujemy w ostatnim roczniku londyńskiego Towarzystwa dla badań metapsychicznych.

Wydarzyć się to miało w Warszawie. W jednym z większych tamtejszych hoteli inżynier Paweł Menetche, absolwent londyńskiej politechniki, któremu przydano polskiego oficera, przygotowywał rozmaite materiały wybuchowe dla polskiego ministerjum wojny. Obaj młodzi ludzie zawarli z sobą przyjaźń, razem mieszkali i razem chodzili do restauracji na posiłek.

Jednego wieczora Menetche przerwał pracę i poszedł do pobliskiej kawiarni. W godzinę później przyszedł z nim oficer.

— Czy gotowe patроны zdjęłeś z okna i zamknąłeś w szufladzie? — zapytał go Menetche.

— Nie — odpowiedział oficer — zostały na gzymsie okiennym.

Zaczęli mówić o czem innym. Wnet Menetche udał się do domu, bo rozboleła go głowa. Oficer został jeszcze w kawiarni.

O północy Menetche spał w na lepsze, gdy rozpętała się burza. Nagle rozbudził go silniejszy piorun. Po chwili usłyszał, jak

otwierają się drzwi pokoju. Jakiś cień przemknął w pobliżu jego łóżka, zatrzymał się potem przy oknie, następnie przy szufladzie stołu coś skrzyknęło. Menetche leżał bez ruchu, nie świecił światła, czekając, co będzie dalej. — Widmo zasunęło szufladę i znikło.

Po kilku minutach Menetche oprzytomniał i zaświecił światło. Zeskoczył z łóżka i zbliżył się do okna. Patrony znikły. Otworzył szufladę stołu i zobaczył, że leżą tam na brzegu. — Spojrzał na zegar, była pierwsza po północy.

Położył się znowu do łóżka i zasnął. Nazajutrz dowiedział się, że przyjaciel jego, ów oficer, umarł nagle w kawiarni na ud serca. Wypadek ten zdarzył się punktualnie o pierwszej po północy.

Okno, na którym leżały patроны, wychodzi na ogród. Całą noc wtedy szalała burza. Gdyby patроны były zostały na oknie, kto wie, do jak strasznej doszłoby eksplozji. Widmo patроны schowało.

Niedowiarek powiedziałby, że uczynił to rozespany Menetche bez pomocy wdziała.

jednorazowej subwencji 2000 zł.; 11) udzielenie Komitetowi kolonii wakacyjnej „Debina“ dla dziatwy izraelskiej w sumie 2000 zł.; 12) podwyższenie z dniem 1. lutego 1925 r. poborów Zarządcy Zakładu św. Łazarza z 75 zł. na 100 zł. miesięcznie; 13) udzielenie Zarządowi Zakładu św. Łazarza zaliczki do wyrachowania 3000 zł. na pokrycie nowym dachem kościoła zakładowego; 14) udzielenie Zarządowi Zakładu św. Łazarza zaliczki do wyrachowania 2000 zł. na adaptację w zakładzie św. Łazarza; 15) podwyższenie relutium na obuwie dla prebendarjuszy Zakładu św. Łazarza z 5 zł. 50 gr. na 12 zł. rocznie; 16) wyasygnowanie Zarządcy aresztów, miejskich kwoty 200 zł. na sprawienie sprzętów i instrumentów lekarskich i leków i 17) udzielenie 2 wsparć po 500 zł. z fundacji Papieża Leona XIII. Franciszkowi Zajączkowskiemu i Norbertowi Justowi. —

(11) Sekcja czwarta odbyła posiedzenie dnia 10 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego.

Przychylnie załatwiono następujące prośby: Salomona Ignacego o koncesję na wykonywanie instalacji elektrycznej; 2) Ungera Juliusza o koncesję na dorożkarstwo; 3) Friedman Berty o zezwolenie wykonania zarobkowości oberżyckiej pod l. 9 przy ul. Krakowskiej przez dzierżawcę Fewla Finkelsteina; 4) Toeplerowej Mechli o zezwolenie wykonywania zarobkowości gościnno-restauracyjnej w lokalu pod l. 26 przy ul. Rutowskiego przez dzierżawcę Berla Barana; 5) Lisa Bronisława o koncesję na drugą dorożkę automobilową; 6) Benesza Władysława o koncesję na dorożkę automobilową; 7) Wesely Enmy o koncesję na podawanie kawy, herbaty i przekąsek w kiosku przy drodze dojazdowej na dworzec główny; 8) Wittmanna Izaka Leiba o koncesję na dorożkę jednokonną i 9) Anny Kolońskiej o zezwolenie na dalsze wykonywanie zarobkowości gościnno-restauracyjnej w domu pod l. 8 i 10 przy ul. Trybunalskiej na podstawie koncesji męża śp. Piotra Kolońskiego.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcia rachunkowe miejskiego Zakładu pogrzebowego za lata 1922 i 1923 i udzielono Zarządowi absolutorjum. Niemniej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe miejskie-

go Biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa za lata 1922 i 1923 i udzielono Zarządowi absolutorjum oraz uchwalono rezolucję, aby w następnym zamknięciu rachunkowe za r. 1924 były krótkie sprawozdania z przeprowadzonych transakcji, względnie z działalności biura.

AJENT HANDLOWY A WIELKI HANDEL I PRZEMYSŁ. Niezbędne ogniwo zbytu przemysłu krajowego i organizacji obrotu handlowego, to agent handlowy. Ułatwia on wiekiemu handlowi i przemysłowi zbytu produktów, wyszukuje dlań konsumentów i stara się przez zaznajomienie odbiorców z firmą którą zastępuje zapewnić jej jak najszerszy zbytu, ułatwiając równocześnie odbiorcom nabywanie towaru przez udzielanie im długoterminowego kredytu. Nie należy rozumieć się mieszać pojęcia agent handlowy z różnymi na gruncie anormalnych stosunków powojennych wyrosłymi pokątnymi stręczycielami. Agent handlowy wykonuje swój zawód na podstawie karty przemysłowej i opłacanego świadectwa przem., mając minimalne zyski, to też wszelkie utrudnienia czynione temu zawodowi, a w szczególności znaczniejsze obciążenia podatkowe godzą w byt tego zawodu. Najmniejsze podwyższenie podatku obrotowego (wynoszącego obecnie 2 i pół procent) spowodować musi, przy minimalnych korzyściach skarbu, zupełną zagładę tego tak potrzebnego zawodu. Utrudnienie bytu agentom krajowym, otworzyło by równocześnie drzwi dla zalewu agentami zagranicznymi, — nieuchwytnym dla skarbu państwa, a pozbawi chleba tysiące własnych obywateli co chyba nie leży w intencji czynników rządowych. Należy się spodziewać, że postowie poskromią zapędy fiskalne i nie dopuszczą do zrujnowania tysięcy egzystencji.

(d) **Kradzież tytoniu.** Pinkas Schütz, zam. przy ul. Szpitalnej 19, doniósł policji, że furmankowi Mikołajowi Warłowi z Szerceją skradziono z wozu stojącego na pl. Strzeleckim pakę tytoniu wartości tysiąc złotych. Tytoń był własnością trafikanta N. Lufta z Szerceją.

(d) **Wypadek.** 60-letnia Matylda Mayer, zam. przy ul. Kałeczej 4, idąc do sklepu mieszczańskiego przy tej ulicy w celu zakupów, potknęła się na chodniku tak silnie, że upadłszy złamała nogę. Lekarz pogotowia ratunkowego założywszy jej opatrunek, pozostawił chorą opiece domowej.

(d) **Usiłowane samobójstwo.** W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez podrażnienie gardła brzytwą Aleksander Krasieja, 48 lat liczący konduktor tramwajowy. Powodem desperackiego kroku nieuleczalna choroba. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Krasieję w groźnym stanie do szpitala.

(d) **Szajka bandycka pod kluczem.** W związku ze sprawą przytrzymanego i pozostającego w więzieniu Okręgowego Sądu wojskowego Iwana Hawryłowa, wywiadowcy Furman i Lorch aresztowali w dniu wczorajszym we wsi Berteszawie, w powiecie bobreckim, jego spółników Michała i Iwana Hapów oraz Piotra Czmyra. — Cała ta szajka dokonała szeregu napadów rabunkowych i kradzieży w powiecie bobreckim i w okolicy. —

Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „ORBIS“ Lwów, Jagiellońska 20 przypomina, że zgłoszenia na wycieczki do Rzymu, Paryża i Londynu już się rozpoczęły. Zamiejskowi mogą się zgłaszać w naszych oddziałach. 830

Niebywała okazja dla myśliwych!

Norwegja organizuje sześciotygodniową wycieczkę myśliwską na niedźwiedzie polarne, reny, foki, psy morskie. Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „ORBIS“ Lwów, Jagiellońska 1. 20 oraz wszystkie Oddziały. 839

Sala Towarzystwa Muzycznego.

Piątek, 13. marca: Akademicki Chór jugosłowiański „Obilic“. 823

Do kina Apollo cisną się tłumy narodu. Obłożone kasy, wszystkie miejsca zajęte, lecz to nie zraża ciekawych, którzy czekają cierpliwie na swoją kolej, byle zobaczyć i mógł podziwiać z nadzwyczajnym przepychem wystawionych „Nibelungów“. Stara rycerska ballada, opiewana w sławie, uwieczniona przez Wagnera w pieśni — znalazła nakładców, którzy przy zużyciu olbrzymich zaiste środków stworzyli przepiękny film, przykuwający przez 10 aktów stałe uwagę widza. Przesuwa się przed oczyma potężny film a zachwyty i grozę poszczególnych obrazów urwydatniają bardziej jeszcze prześliczne motywy muzyczne, zacerpnięte przez wzmocnioną orkiestrę kinową z utworów nieśmiertelnego Wagnera. — Warto pójść na ten wieczór do kina i przepędzić wieczór prawdziwie wzniosłe.

Kronika sportowa.

Zebrańie Sekcji lekkoatletycznej LKS. Pogoń odbędzie się dnia 12. bm. (czwartek) o godz. 7-jej wiecz. w sali posejmowej gmachu hr. Skarbka. Zarazem przypomina się, że odczyt p. T. Kuchara „O piłce ręcznej“ odbędzie się 14. marca w lokalu klubu, przy ul. Rutowskiego 10.

Ze sceny.

Onegdajszy występ Selmy Kurz w roli Violetty zgromadził w Teatrze Wielkim tłumy nie-mniejszych od tych, które wypełniły salę koncertową w dniu występu estradowego artystki. Omawiając jej recital staralem się podkreślić te wszel-

„BLUSZCZ”

**NAJBARDZIEJ ULUBIONE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO
— TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIET —**

O B E J M U J E

CAŁOKSZTAŁT ZAINTERESOWAŃ KOBIETY POLSKIEJ

Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie koiece w domu i świecie).

STAŁE DODATKI TYGODNIOWE:

- 1) arkusz powieściowy formatu Książki,
- 2) arkusz wzorów robót ręczn. naturalnej wielkości do kopiowania
- 3) cztery strony mód paryskich,
- 4) tablice krojów.

P enumerata miesięczna zł. 4.80. - Numer pojedynczy zł. 1.40

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH I KIOSKACH.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 99 (PLAC ZAMKOWY). — KONTO CZEKOWE P.K.O. Nr. 3700.

9085

Ryzykowna reklama.

Statysta filmowy drapie się na piętro wysokiego domu dla reklamy.
Epilog na inspekcji policji.

(?) Dziewiętnastoletni statysta filmowy Ernest Zeidler w Lipsku wpadł na oryginalny sposób zareklamowania się przedsiębiorstwom filmowym. Oto w porze południowej zaczął się wdrapywać jak kot po piętrach pewnego domu przy pryncypalnej ulicy, urządając bezpłatne widowisko dla rozlicznych przechodniów. Zgromadziło się masę gapiów, zjawiała się też oczywiście straż policyjna. Kiedy młodzieniec był już na drugim piętrze, wciągnął go policmen

przez otwarte okno do pokoju. Nie poszło to łatwo, bo tamten bronił się i chciał wspiąć się wyżej. Zanim zniknął, rzucił jeszcze z wysokości drugiego piętra w stronę zebranej na dole publiczności bukiet kwiatów. Publiczność biła brawo jak w cyrku. Reklamując go się w ten ryzykowny sposób aktora filmowego, policmen mimo protestu ze strony publiczności, zaprowadził na inspekcję policji.

kie czynniki, które się składały na jej wielką sztukę, a które w spotęgowanej mierze występują w chwili, gdy Selma Kurz znajduje się na scenie. Rola Violetty pozwoliła artystce osiągnąć od razu szczyt, który znajdzie się w każdej partji. W Verdiowskiej operze osiąga go przedstawicielka tytułowej roli w finale aktu I-szego, który też pozwolił Selmie Kurz błysnąć ogniem nieporównanie prowadzonej koloratury, oświecającej wprost słuchaczy. Pozatem partja daje mniejsze pole do silniejszego wypowiedzania się, aczkolwiek stwierdzić trzeba, że każda fraza wybiegająca z ust artystki podana była z prawdziwą maestrią. Artystka śpiewa przeważnie mezza voce, unika zbyt silnych akcentów dynamicznych imponując raczej, jak i w czasie koncertu, niezrównanemi pianami. Różnice między przepysznymi

(zwłaszcza w pianach podaną górą) a średnicą i tu zaznaczały się wcale wyraźnie.

O ile śpiew artystki pomimo nieznacznych restrykcji był istotnie piękny, o tyle kreacja typu mogła nieco pozostawiać do życzenia. Brak jej silniejszych (nie przejawskawionych, tylko silniejszych!) akcentów, jakkolwiek skala uczuć targających serce, które pierwszy raz prawdziwie kocha jest tak przegromna, że można dać tym stanom duszy silniejszy wyraz. Typ stworzony przez Selmę Kurz był za błądliwy i stąd pochodzi fakt, iż śpiew jej działał silniej, aniżeli jej gra. Na podkreślenie zasługują wspaniałe toalety artystki, zwłaszcza toaleta z aktu III-go; pewnym dyssnonansem był fakt, że stroje śpiewaczki zbyt wyraźnie odbijały od różnorodności stylowej ubiorów i fryzur naszych artystów

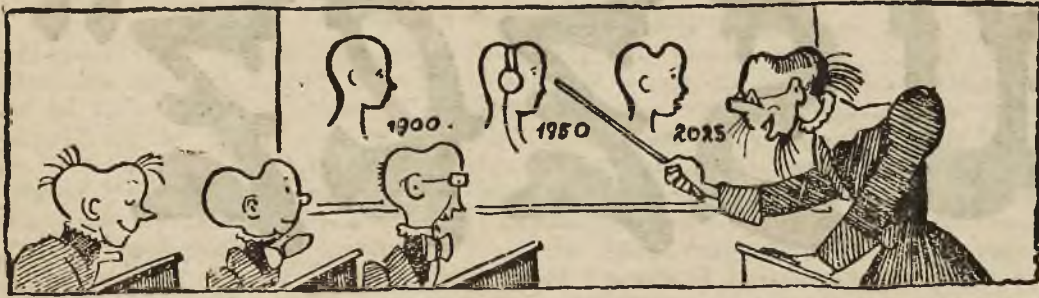
Przedstawienie, przyznać to należy, szło wcale składnie, kierowane umiejętną dłońią p. Józefa Lehrera. Na wyróżnienie zasługuje p. Dobnicki w roli Germonia (artysta ten posiadający miłą, piękny głos powinien koniecznie zważać na niepotrzebne tremola), tudzież p. Drabik w roli Alfreda, który powinien się koniecznie wyzbyć tremy.

Prof. Lesław Jaworski.

Proces o szpiegostwo.

(d) Rozprawa, prowadzona przez r. Mayera, przeciw 10 ukraińskim działaczom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa w związku z działalnością śp. Ogi Bessarabowej toczy się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych. Z powodu odmowy trybunału odczytania aktu oskarżenia także w języku ukraińskim, oskarżeni odmawiają składania zeznań. Wczoraj główni oskarżeni Kowaleńko i Melnyk zgłosili się chorzy i przedstawili niemożność zjawienia się na sali rozpraw. Trybunał zarządził zbadanie stanu choroby przez sądowych lekarzy, którzy udali się do więzienia, celem wykonania uchwały sądu. Po konsultacji potwierdzili zapodania wymienionych. Celem przesłuchania wezwano zatem trzeciego z kolei oskarżonego Zełenego, który również odmówił stawienia się na sali rozpraw, dopóty nie zostanie mu odczytany akt

Szkoła w roku 2025.



Profesor: — Czaszka ludzka przedstawiała początkowo zamkniętą linię. Dopiero o zaprowadzeniu radjofonu powstało tak sympatyczne zagłębienie.
(„Berliner Illustrierte Zeitung“).

Zagadkowa eksplozja w Pittsburgu.

Opinia policji odnośnie do przyczyny eksplozji podzielona. Istnieje możliwość, że zostały podłożone bomby, jak również, że mógł ją spowodować wybuch g. u.

Bardziej prawdopodobną jest teoria pierwsza. — Jeden podejrzany osobnik został aresztowany.

„Pittsburchanin“ donosi z Pittsburga w Ameryce: Amator — włamywacz, który nie znając się na tego rodzaju robocie, — użył do rozbicia małej kasy ogniotrwałej zawielką ilość materiału wybuchowego, spowodował eksplozję przy Penn ave, w 20 bloku, która zniszczyła trzy budynki, a ze dwadzieścia uszkodziła.

Taką jest ostatnia teoria co do eksplozji, zbudowana ostatniej nocy przez urzędników prowadzących dochodzenia, kiedy znaleziono w ruinach oberwany od kasy ogniotrwałej zamek kombinacyjny, a nie natrafiono nigdzie na samą kasę. To kazało policji przypuszczać, że nadmiar użytego materiału wybuchowego rozbił kasę w drzazgi.

Inspektor Hugh J. Duffy, kierownik stacji policyjnej przy Penn ave, powiada jednak, że eksplozja została spowodowana przez nagromadzenie się wielkiej ilości gazu i zaprzestano dalszego śledztwa.

Inne władze jednak oświadczają, że eksplozja gazowa nie mogłaby była oderwać zamku od kasy ogniotrwałej.

oskarżenia także w języku ukraińskim. Wobec odmowy trybunału wezwano czwartą z kolei oskarżoną prof. Wachnianinową, która zajęła identyczne stanowisko, co Zeleny. Trybunał przystąpił tedy do odczytania ich zeznań złożonych na policji i w sądzie, co trwało do 2'30 popołudniu.

Na tem wczorajszą rozprawę odroczone do dziś do godz. 9-tej rano.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 10. marca.

Kłamiwe wieści o Przemyślu.

W jednym z dzienników lwowskich pojawiają się od czasu do czasu wiadomości z Przemy-

Angelo Valentino, lat 28 zamieszkały w tylnym domu pod numerem 2028 Penn ave, ma być jedynym człowiekiem, który znalazł wielkość kasy ogniotrwałej i jej zawartość i on też został aresztowany i zatrzymany we więzieniu na stacji policyjnej przy Penn ave, bez prawa złożenia kaucji.

Katherine Espesit, lat 11, siostra jej Mafalda, lat 2 zostały wyrzucone przez okno na ganek. Uratowała je Meril Michelucci. Ocalenie mieszkańców zniszczonych domów uważają za istny cud. — Dwa domy przy Spring way, uległy poważnym uszkodzeniom. — Rozbite zostały okna w budynku William Penn Trust Company, na rogu Penn ave i 21 st. str. oraz w budynku Franklin Savings and Trust Compnay. Oba budynki bankowe otoczone zostały strażą.

Strat w ludziach nie było. — Skoda jest oceniona na 100 do 150 tysięcy dolarów.

śła, które świadczą, że autor pisze owe korespondencje, nie mając pojęcia o tem, co się dzieje w Przemyślu.

Czytelnicy przemyscy śmieją się do rozpunku, czytając np., że w Przemyślu mówią o budowie tramwaju. Sprawa ta była aktualną w roku 1914 a dzisiaj nikt nawet o tramwaju nie myśli. Ponadto oświadczył kierownik miejskiego biura sanitarnego, że w miesiącu lutym i marcu był w mieście tylko jeden wypadek dyfterji i że epidemji żadnej w mieście niema, a wszelkie pogłoski w tym kierunku są kłamiwe. Od czasu do czasu znaleźć można w owym dzienniku lwowskim całą litanię pochlebstw pod adresem poszczególnych osób, piastujących rozmaite stanowiska w jednej z tutejszych instytucji. Jaki jest cel owych tendencyjnych artykułów domyśli się każdy Przemyślanin, który pilnie te „nowiny“

Wyjazd zasłużonego pedagoga.

P. Franciszek Ksawery Kuś, dyrektor gimnazjum na Zasanu, opuścił Przemyśl i obejmuje równorzędne stanowisko w jednym z gimnazjów, w Krakowie. P. dyr. Kuś cieszył się ogólną sympatją uczniów i grona profesorskiego. Toteż z uczuciem żalu żegnano na dworcu kolejowym odjeżdżającego pedagoga.

Z sali odczytowej.

W ubiegłym tygodniu wygłosił w sali Klubu robotniczego PPS. poseł Pączek odczyt na temat „Położenie gospodarcze Polski“.

Z żałobnej kroniki.

W poniedziałek 9. bm. zmarł w naszym mieście Dr. Bernard Morgenstern, adwokat. Zmarły ceniony był w mieście i powiecie jako znakomity prawnik oraz cieszył się ogólnym szacunkiem dla niezwykłych zalet charakteru.

Wyborow: mydła i perfumy

GILLOT-Paris

68 Faubourg St. Martin

Żądać wszędzie.

Kinematogramy.

Z PAMIĘTNIKA MAŁEGO OLKA.

Pszedfczoraj nastąpiły u nas imienine mojej kochanej mamósi. Kochana mamósią była już napiszcie bardzo ciekawa czy przyjdzie kochana ciocia mania, stefcia, Mósia, nelią i żapcia. Bo oni zawsze jak pszychodzą imininy to nie pszychodzą a cały rok to zawsze są jak ich nieczeba.

Imienine zaczeni się od tego że kochany tatós co chwilę biegł do miasta. To po ozechy, to po wótki, to po czekulady, to po japka, to po papirowy serwetki. Bo kochana mamósią muwila, że szkoda dla gości dać prawdziwy serwetki. A na koniec mósił jeszcze skoczyć po trzy wielkie bókiety, nato żeby się kochane ciocie nie cieszyli, że ona nie dostała kwiatów.

Potym kochana mamósią także poszła do miasta i kupiła dla tatósia na niespodzianki sobie śliczny kapelós i fótro i cieszyła się, że udało się jej kópca wykiwać i że zadarmo prawie wszystko dostała. A kochany tatós mówił, że kópiec pewnie teraz zban krotuje i że wszystkim będą winny imieniny.

Póntk czečia popo lódnim zaczeni się scho-dzić kochany gości. Najpiersza była ta gruba, kochana ciocia Nela na prezent dała kochany maniósi renkawiczki a kochana ciocia żapcia potem powiedziała, że czoć ich benzyna i że jusz był noszony i niemodny od czydzieści lat. Żeby ten prezent zdawał się być większy był zawinięty w dziesięć papirów.

Kochana ciocia nelią przyszła narazie bez kochanego wója ale tylko z kózynami móim i z kochanym Jurciem, Zdzissem, Bronciem, Karołem i Stachem. Stało ma dopiero dwa lata, jest cze-goś bardzo słaby i sóchy i dlatego zaraz zrobił nokro na dywanie. Na to kochana ciocia powiedziała, że gdzie się leje tam się dobrze dzieje i pocałowała kochany mamósi z jednej i z drugi

SPRAWY GOSPODARCZE

W sprawie najnowszego projektu ustawy przemysłowej. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie postanowiła odbyć w najbliższym czasie szereg konferencji z zainteresowanymi czynnikami celem omówienia ostatniego projektu ustawy przemysłowej jednolitej na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsza konferencja odbyła się dnia 9. bm. w sprawie postanowień dotyczących zatwierdzania projektów urzędzenia i uruchomienia zakładów przemysłowych. W konferencji, której przewodniczył r. Izby Michał Ulam wzięli udział liczni reprezentanci tut. sfer przemysłowych i rękodzielniczych oraz przedstawiciele władz miejscowych. Po zreferowaniu dotyczących postanowień projektu przez st. ref. Izby

Dra Wachtla, wywiązała się ożywiona dyskusja, przyczem wszyscy zgodnie oświadczyli się za przekazaniem przeprowadzenia postępowania co do zatwierdzenia projektów zakładów przemysłowych władzom przemysłowym I. instancji (starostwom), a nie jak przewidziane jest w projekcie by co do przeważnej części zakładów przemysłowych postępowanie było prowadzone już w I. instancji przez władze wojewódzkie. Poza tem domagano się, by samo postępowanie było możliwie uproszczone i jak najmniej skomplikowane.

Na najbliższej konferencji omawiane będą sprawy dotyczące kupiectwa i handlu w najnowszym projekcie ustawy przemysłowej.

62-letnia staruszka struła się skutkiem zatargu z kochankiem.

Nałogowa pijaczka i 43-letni amant.

Po śmierci świeciły się dwie świece, zatknięte na fiaskach z piwa.

(rs) Sensacyj y wypadek samobójstwa zdarzył się na Jałowcu za rogatką Łyczakowską.

Oto zamieszkała tam 62-letnia staruszka Wiktorja Swirlak, nałogowa pijaczka, — miała mmo bądź co bądź bardzo już podszłego wieku, kochanka w osobie 43-letniego Jędrzeja Reśnika.

Po zaściu awanturczem z kochankiem romantyczna starowina wpadła w taką rozpacz, że celem pozbawienia się życia, zatrula się jakimś alkoholem, prawdopodobnie piwem zmieszanem z trucizną.

Działanie trucizny było tak szybkie, że Swirlakowa

zmarła natychmiast.

W izbie jej znaleziono 2 wypróżnione fiaski z piwa, do których „uczynni” są iedzi z pobliskich chałup włożyli 2 świece i urządzili zmarłej „luminację”.

Na mi jscu zjawił się post. Jareńko z posterunku na J.łowcu i lekarz, stw. erzając śmierć.

Wypadek tego samobójstwa 62-letniej amatorki alk holu

na tle romantycznym wywołał za rogatką wielką sensację

Ofiara młodej Japonki.

Chce być pochowana żywcem pod świątynią.

(b) Panna Tsune Karasumoto, jedna z najpiękniejszych Japonek ze sfer mieszczańskich w Tokio, córka bogatego właściciela kuszykamaru, ofiarowała się jako talizman przeciw tajemnym siłom nowej świątyni, która ma być wybudowana w ogrodach otaczających mauzoleum w Meiji Tenno.

Stare podanie głosi, że słynna świątynia Asakura w Tokio została wystawiona na ciele młodej dziewicy, pogrzebanej żywcem pod główną kolumną. I obecnie jeszcze Japończy

cy wierzą, że dzięki tej ofierze świątynia utrzymała się cała w czasie trzęsienia ziemi.

Panna Tsune chce, aby ciało jej było talizmanem, chroniącym miejsce święte. Niedawno nakłoniła wszystkie młode dziewczęta, aby ofiarowały na rzecz świątyni w Meiji Tenno swoje obcięte włosy i skłoniła do tego 89 swoich rówieśniczek.

Ale życia swego nie poświęci, ponieważ władze odrzuciły jej prośbę.

strony ze słowami, że mamósia bez uroku wygląda jak panientka i że niepotrzebnie się tyle podróżuje i smaruje, bo ma pszeć piękną cere.

Pszez ten czas kochany zdziśio zapchał kilka palców do tortu z czekulady a Jórós co jusz chodzi do czeci klasy troncł go zato i się wywróciła fiaska wina i na szczęście stłóki się tylko dwa kiliszki, a kochana ciocia uspokoiła wszystkich, że to czerwone jest czysta woda i nie robi plama.

Potem pszyszli reszta gości z prezętami. Kochana ciocia żapcia pszyniesła pamientnik w ak-samitnej oklatce a na nim stało wydrukowane „Szczęśliwego nowego roku!” a kochana ciocia nusia pomatki w pódelku fuksa a kochana ciocia nela poszła na stronę i muwła k. momósi że to pódelko ona ciocie nusia tamtego roku dała na

imieniny i że ciocia nusia dała tylko napelnić cukierkami w jakimś kiosku inwalickim.

A od koch. ciocie Stefci nic k. mamósia na razie nie dostała, bo ona sie niemogła z decydować do niczego a że cobać nie wypada jej kópić, to ona woli pujsć razem z k. mamósią do sklepu i wybrać. Koch. ciocia żapcia mrógneła z okiem do koch. mamósi i się zaczenia śmiać.

Koch. kózyn Karolek zobaczył pomatki i zaczął kszyczeć dla czego on jeszcze nie dostał pomatki i że on to bardzo lóbi i że jego braciszek óróś taksze mósi dostać. A k. ciocia nela powie-liziała: właśnie, że nie dostaniesz, bo grzeczne dziecko, jak coś chce, to mósi muwić, proszę mi dać.

Karolek powiedział proszę i jórós także powiedział proszę i zdziśio, stasio i broncio taksze.

Koch. cocia się ucieszyła że dzieci są grzeczne. Dała im pódelko i powiedzła, nie móście zaraz wszystko zjeść. Ale oni zjedli naras wszystko a koch. ciocia Stefcia odezwała się do ciocie żapci, że cieszyłaby się gdyby dzieci z tych pomatek biegali całą noc.

Na samym końcu pszyszł wój frydzio, dołu, broniu i zygós. Kochany wójcio bronio mrógneł na koch. wója dola a ten powiedział zaraz wy-clongnę, bo zostawiłem we futrze. Koch. mamósia myślała, że to prezent a tymczasem wójcio dołu wyciongnął karty z kieszeni i zaraz zaczenił grać a mnie dał wójcio frydzio 50 gr., żebym kolo niego nie stał bo go zafsze peszę.

Potem u sonsiatki porzyczyło się gramofon splytami ale wójcio frydzio od razu pszekrencił sprenżyny i powiedział, że to jószy było zepsóty od pszedtem a ciocia stefcia strasznie się gniewała, że on to zrobił naómóyslnie, żeby mug dalej grać a mnie dał wójcio frydzio 50 gr., żebym kolo sub, bo panie nie pszyszli na imininy, żeby z siebie dórnia robić.

Ja zaraz zbiegłem do sonsiatki, że może sobie zabrać jusz gramofon i że mamósia powiedziała, że to nieładnie z jej strony pożyczac zepsóty instróment, bo mamósia byłaby sobie gdz'c indziej porzyczyła dobry. Nato iszystko kazała sonsiatka powiedzieć k. mamósi, że ją to nie a nie nie opchodzi i że mósi mieć swój instróment w największym porzontku i że to ostatni mamósi imininy z jej gramofonem.

Potem goście pili cherbaty i muwili, że cieńka a ciocia dozia nażekała, że dawniej k. mamósi torty się lepiej udawali i że pewnie albo kócharka połowę dodatków wynosi z domu albo k. mamósia nie daje dobrych dodatków a k. ciocia nela zapakowała dla swojej teściowej kilka ciastek do domu.

A panowie się tym nie interesowali tylko grali w karty — a k. tatós tylko kibicował, bo mamósia mu zakazała grać.

Potem k. tatós jak goście poszli opowiadł, że najwienksze szczęście miał k. wój bronio. Zarobił on 400 zł., bo zegarek z łańcuszkiem, który go kosztował tylko 500 przegrał za 900 złotych.

Nato się odezwała kócharka Jancia, że kochany wójcio bronio jest ostatnia świnią, bo tyle wygrał pniendzy a jej nie zostawił ani centa.

Roll.

Humor zagraniczny.



DROGIE ŻYCIE.

— Nędzniku! Jak mogłeś zabić tę ni-szczęśliwą kobietę, aby jej zabrać marne dwadzieścia groszy!

— Ha, trudno, mój panie, dwadzieścia groszy tu, dwadzieścia tam!...

(„Le Rire”, Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



DANCINGI domowe
urządza głośnie marki
GRAMOFON
„His Masters Voice”
„GŁOS SU EGO PANA”

Gramofon ten najnowsze konstrukcji (system RADIO z odkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukacja bez szmerów.
Przynosi wszystkim:
Podnięcie do życia towarzyskiego. — Można zabawić się i potać się.
Uprzejmie powita w domu. — Zamówienie muzyki.
Urozmaicenie życia rodzinnego. — Przegląd nowoczesnej muzyki.

THE GRAMOPHONE Co Limited, London

Generalny reprezentant na Polskę

Józef Weksler

KRAKÓW, Florjańska 1. 25
LWÓW, ul. Sykulska 1. 2.



716

LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFIJ
Dr. M. SUSEGO, lektora Uniwers.

rozpoczyna 16. marca b. r.
18. GODZINNY KURS STENOGRAFIJ
Wpisy: szkoła Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.
od 6—8. wiecz. 15071

Dr. Zofia Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 12:05

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 11147

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADLOWA
ordynuje plac Halcki 7 (nad Kawiarnią Centralną),
14130

ZAKŁAD
DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29—91. 23

MOTORY COLO-DIESEL
od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! Prosta obsługa, niezawodny ruch, minimalne zużycia paliwa, ceny bardzo niskie, warunki spłaty dogodne, dostawa natychmiast. — Również polecamy normalne motory Diesla każdej mocy. Kosztorysy, fachowa porada bezpłatnie. Generalne zastępstwo na Rzeczpospolitą Polską. Polska Spółka dla Handlu i Przemysłu „WULKAN”. S. z. o. o., Lwów, Pałac Mikołajski Tel. Nr. 1—15. Zastępstwa rejonowe do oddania. 767

Powróciłem z Wiednia i przywożę ostatnie modele do przerabiania i farbowania

damskich i męskich słomianych kapeluszy
Specjalista w przerabianiu „LISERE”
KAROL WEISS
Lwów, Dominikańska 5.
Uwaga na firmę i numer 5. 710

ROZMAIT.

Plany i kosztorysy młynów, tartaków, oraz wszelkich innych zakładów przemysł. szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca
„PILOT”, Lwów, ulica Batorego 4.
Techniczna porada bezpłatnie. 15074

ZDOLNA masażystka i akuszerka poleca się W. Paniom i przyjmie zamówienia: ul. Stodowa 4 Topolnicka. 14600

WYBÓR wykwintnych gustownych kapeluszy. Ceny umiarkowane. Kraszewskiego 11. II. p., od 10—2. — Tamże potrzebna dziewczynka do nauki. 14859

WYBÓR DLA POLSKI. Z okazji zbliżającej się Wystawy Pańskiej, zawiadamiam, że załatwiam wszelkie sprawy handlowe, finansowe, przemysłowe; sądowe; spadkowe i prywatne. Udzielam wszelkich informacji. Wyrabiam zastępstwa firm francuskich dla Polski. Wykonuję wszelkie tłumaczenia z francuskiego na polskie i odwrotnie, uwierzytelnione lub nie. Wykonuję jakiegokolwiek zlecenia. — Korespondencja polska. Załatwienie szybkie. Wynagrodzenie umiarkowane. Iwanowski. Paris Rue des Usines 3 (XV) 770

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamierzonym ustępstwo. WĄLOWA 27, parter. 14138

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia. Ulica Józefa 3, parter, Deutschman. 14322

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 12604

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie; Orłowska 49 I. p. 14924

AKADEMIK wyjeżdża 20 marca br. do Katowic. Warszawa, Łódź, Poznań i Gdańsk. Załatwia rozmaite zlecenia i sprawy. Zgłoszenia w Administracji pod RAPID. 9083

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 14137

CHOROZY na płucach, gorączkujący, niech napiszą pod adresem: SUŁKOWSKA, Lwów 1, poste-restante załączając znaczek poczt. za 50 gr. 825:

OBIADY pierwszorzędne, na życzenie dietetyczne. — Ulica Nabelaka 21, m. 5, parter. 824:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny Chmiłowski 5. Telefon 1598. 15065

MEBLE salonowe, otomany, sofy do spania, materace sprężynowe i włosienne wyrabia nowe, przerabia stare — najtaniej Leon Matwiliowski, Chorążczyzna 29. 15064

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamierzonym ustępstwo. Sądowicka 27. 15061

DWUPOKOJOWE biuro urządzone posiadam. Przystąpię do intranej spółki, dam dzielną współpracę. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod BEZ RYZYKA. 15039:

WAPNO PALONE i gaszone, cement, gips, pańc, żelazo i wszelkie mat.: bud. dostarcza hurtownie po omackach fabrycznych: SKA INZ: DUNIN I ZIELINSKI — Biuro pl. Bernardyński 11, tel.: 13-73; Skład i SPRZEDAŻ DETALICZNA: Zamaratynowska 11. 15030

CHŁOPKA z dobrego domu przyjęm do nauki zakład lekarsko-dentystyczny. Zgłoszenia: Dr. Koellner, ulica Fredry 7. — 15023:

MASAŻYSTKA I MANICURZYSTKA chodzi po domach — bardzo tanio. — 15024:

TOLA ma list w Adm. Wiek z Lyczakowa. 15021:

OBIADY domowe pierwszorzędnej jakości wydaje się do mężczyzn. Wiadomość: ul. Romanowicza 1: 5. I: piętro; między 3—5 popołudniu. 15019

OGRODNIK przyjmuje wszelkie roboty ogrodnictwa: przysadzanie kwiatów, czyszczenie drzew owocowych, zakładanie ogrodów i szkółki lasowe, ogrodowe itp.: Św. Marka 18, ogrodnik. — 15014

POSZUKUJE sklepu katol. celem wydzierżawienia trafik; Zgłoszenia: Murarska 66, parter. 15040

POSZUKUJE pożyczki 100 dolarów na podkład złota. — Zgłoszenia do Adm: Wiek pod PROCENTY; 15038

KTO MI POZYCZY 500 złotych — za procent dam w kaletkach utrzymać w Zegiestowie tak długo, dokąd nie oddam. Pod ZEGIESTÓW do Adm: Wiek. 15036:

POMYJE do wzięcia. Wiadomość: Hotel Imperial. 14734

NAUKA

Kurs poranny i wieczorny

kroju i szycia
krawieczyzny damskiej oraz kurs kroju i szycia wykwintnej bielizny męsk., dams. i dziec. **HELENY PIETRASZEWSKIEJ** kwiakowanej naucz. krajowych kursów zawodowych rozpoczyna się w marcu w Instyt. nauk „ECOLE REFORME” Pańska 14. Wpisy i informacje codziennie od 11 do 1-szej i od 4—6 wieczór w Instytucie. 15072

NAUCZYCIELKA szkoły wydz. z wieloletnią praktyką — udziela lekcji z zakresu szkół wydział., zawodow. i seminarjow. naucz. Zgłoszenia pod NAUCZYCIELKA do Adm: Wiek Nowego. 15064

OSTATNIA lekcja wyrobu dywanów smyrneńskich. Z powodu wyjazdu dnia 25 marca br. do Warszawy, prowadzą ostanie lekcje, które trwać będą włącznie do 24 marca od 2—4, 4—6 i od 6—8. Początek lekcji dnia 13 marca. Lekcja 2-tygodniowa 12 zł. Wpisy oraz informacja udzielam na miejscu od 10—12 i od 4—7 w. Z powodu pominięcia braku niestety upraszam o zgłoszenie przedwcześnie. W pierwszej polskiej wytwórni dywanów smyrneńskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Lwów Zyblikiewicza 18 parter. 14961

AKADEMIK udziela lekcji i korepetycji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia w Administracji pod PRZYRODNIK: 9064

WYUCZAM w krótkim czasie francuskiego, niemieckiego — udzielam konwersacji, literatury, gramatyki. — Ulica Długosza 37, II. p.: 14588

KURS włoskiego języka (rodowita nauczycielka) otwiera Ecole Reforme, Pańska 14. Wpisy do 14 marca. 14710

KTO wyuczy ręcznych robót za naukę pisania na maszynie Sapichy 47A — także samodzielną krawczyńnię poszukiwana 14631

LEKCJI ogólnego wykształcenia, form towarzyskich, i jez.: francuskiego udzielam pojedynczo i na kursie zbiorowym. Zgłoszenia pod WYKSZTAŁCENIE do Adm: Wiek. 14549

BATOREGO 34 „Ecole Française”. Najszybsze wyuczanie języków. STENOGRAPIA. 14484

ZAGRANICZNY bardzo dobry fortepian u intel. rodziny — w śródmieściu, wolny do ćwiczeń. Zgłaszać do Administr. Wiek pod SPOKOJ. 15081:

MALŻEŃSTWA

PANNA lat 27, pragnie poznać rzemieślnika w celu małtr. Zgłoszenia pod SZATYNKA do Adm: Wiek. 15041:

POSAD PO SZUKUJĄ.

PRACZKA poszukuje prania po domach prywatnych; bardzo pierze i prasuje. Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek Nowego pod PRACZKA. 14740

EKONOM lat 50, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady — żona może być za klucznicę. Zgłoszenia: Janów, koło Lwowa, poste-restante GOSPODARZ. 14966

ODDAM chłopca wiejskiego zamożnego przyuczonego do krawca męskiego do terminu wedle umowy. Wiadomość dozorca Potockiego 44. 14964

STARSZA osoba szuka posady do wszystkiego, do małej rodziny. Listy pod NATYCHMIAST do Adm: Wiek Nowego. — 15032:

OGRODNIK z Hrabłowskich domów poszukuje odpowiedniego zarządcy ogrodów lub zakładania nowych ogrodników — przystąpi do spółki lub wynajmie ogród. Zgłoszenia pod PIERWSZA SIŁA do Adm: Wiek. 15015

INTEL. panna z ukończoną szkołą handlową, pisanie na maszynie i stenografia poszukuje posady. Zgłoszenia list.: pod MASZYNISTKA do Adm: Wiek. 15012:

PANNA intel. z ukończoną szkołą handlową, z trzy letnią praktyką jako ekspedientka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod M. N: do Adm: Wiek Nowego. 15011

MŁODA, zawodowo wykształcona osoba z lepszej rodziny, przywileje w prywatnych domach szyć osobną bielizną damską i garderoby dziecinnej. Zgłoszenia pisemne pod MOŻNOŚĆ WEGETACJI do Adm: Wiek. 15010

STENOTYPISTKA obejmie posadę od 15. marca lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia pod OBOWIĄZKOWA do Adm: Wiek Nowego. — 15007

DWIE panny podręczne poszukują posady w pracowni krawieckiej. Zgłoszenia pod PODRĘCZNE do Administracji Wiek Nowego. — 15067:

CHŁOPAK lat 28, poszukuje posady posługacza lub słuzącego u adwokata lub lekarza. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod PRACOWITY. 15053

ZGUBIONO I ZNAJZIONO.

ZGUBIONY Indeks 6812 — proszę odesłać pocztą. — Michalski. — 14849

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe, wydane przez D: O: K: Toruń na nazwisko Piotr Pelz, Soroki; 14811

INWALIDA Artur Kornile zgubił legitymację zwłazkową — która unieważnia. 14948

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia od wojska na nazwisko Walenty Szytc. — 15052:

STUD. Uniw. Natan Löbel, unieważnia zgubiony Indeks: Znalazca zechce go złożyć (za wynagrodzeniem) w portjerce uniwersytetu. 15022:

UNIEWAŻNIAM wojskowe dokumenta wydane przez P: Ka U: Lwów na nazwisko Huńka Władysław — Gilina Nawaria. — 15006

DNIA 11. hm: zgubiłem w Izbie Skarbowej portfel, zawierający 250 zł. i ważne dokumenty. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot papierów i połowy gotówki pod adr.: Izak Friedhofer, Kamionka str. 15034:

WOLNE POSADY.

KSIEGARNIA Akademicka we Lwowie przyjmie zdolnego pomocnika i praktykanta. Zgłoszenia wprost: 14808

FRYZJER. Legionów 5, przyjmie zdolną mankurzystkę na dobrych warunkach. 14675

POSZUKUJE inteligentniejszą dziewczynę z dobrymi świadectwami do 6 - letniej dziewczynki. Zgłoszenia Hotel Imperial. 14733

SŁUŻĄCY żonaty z dorosłymi dziećmi poszukiwany. Dobra pensja, pomieszczenie i opał. Piekarska 17 parter. 14939

POWAŻNA instytucja wychowawcza poszukuje zarządczyni kuchni. — Zgłoszenia z danymi kwalifikacji i warunków do 15 marca pod ZARZĄDCZYNI do Administracji. 15004

KAWIARNIA WARSZAWA poszukuje chłopca (Picolo). 14913

ZDOLNEGO pomocnika optycznego poszukuje Benedykt Münz, optyk Lwów, pl. Mariacki 4. Zgłoszenia między 1 do wpół do 3.ciej g. Krzywa 1, 10. 14940

OSOBA w średnim wieku, skromnych wymagań potrzebna do prowadzenia gospodarstwa domowego na wieś do samotnej wdowy. Szkoła leżówka koło Trembowli woj: tarnopolskie o. p. Iwanówka. 815

DYREKCJA dóbr Podkamień obok Rohatyna poszukuje kucharki, osoby która umiała bardzo dobrze gotować. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. 817

PRZYJME NIANIE z dobrymi świadectwami na dobrych warunkach. Kaucer, plac Gołuchowski 4, sklep. 15069

POSZUKUJE samodzielnego fachowca do wyrobu sody. — Zgłoszenia pod SODA biuro dzienników Scherera, Paszki Hausmana. — 15081:

POSZUKUJE służącą obrotnej do trojga osób. — Ulica Listopada 31, II: p: 15060

BIURO PRACY. Rynek 29, poszukuje ciastkarki, chłopców kawiarnianych, buletowca, sług do wszystkiego. 15059:

INTEL: służąca umiająca gotować potrzebna od zaraz. — Dr: Allerhand, Kopernika 11. 15056

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem od zaraz. Wiadomość: Tabak, Łyczakowska 8. 15055:

PANNA pisząca na maszynie znajdzie zajęcie biurowe. — Zgłoszenia pod BIURO do Adm: Wieku. 15050

2 CHŁOPCÓW do praktyki w wieku od 16—18 lat — przyjmie OUMA, Fabryka wyrobów gumowych — Lwów, Sadownicka 58. Zgłoszenia od 8—9 rano. 15049

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Sykstuska 44 drugie piętro na prawo. 15048:

POSZUKUJE się agenta z branży kolonialnej. — Ulica Prowiantowa 8. — 15029

RUTYNOWANA, samodzielną siłą do szycia sukien i kostiumów przyjmie pracownia Citronowej, Konopnickiej 4; głównie schody. I: p: 15023

ZDOLNYCH odsprzedawców i akwizytorów, z dobrą kondycją poszukuje Tow. Wyd. ATENFUM — Lwów, ulica Zimorowicza 5, od 5-tej do 7-mej wieczór. 15020

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego. Maria Sochacka — Zniesienie. — 15018

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami, czystą z gotowaniem i do wszystkiego. Kaufmann, Kopernika 22 II. piętro; 15016:

POSZUKUJE zdolnej panny do sklepu kapeluszy. J. Gottlieb, Lwów, plac Strzelecki 15; 15009:

INTELIGATOR lub introligatora zostaną przyjęci w drukarni Schläfriga, Sykstuska 24. 15047

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukiwana. Żulińskiego 4 u właściciela. 15046:

POSZUKUJE się podręcznej panią do krawieczyny damskiej. Chorążczyzna 11 A. I: p: lewy ganek. 15043:

POTRZEBNA dobra modniarka na wyjazd. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ANIELA. 15042

FAKTOR zostanie przyjęty zaraz do rozwożenia pieczywa; może być i żyd, kaucja wymagana Sochacki, Zniesienie; 14833

MIESZKANIA I SKLEPY

NOWOPOWSTAJACY Pensjonat HALINA w Hrebenowie — wynajmie na cały sezon letni mieszkanie z całą pensją; Pensja miesięczna 190 zł. Zgłoszenia: Goldberg, Zarząd letniska Mikołajów, Drohowyże. 14820

UCZCIWEGO mężczyznie poszukuje na mieszkanie z utrzymaniem przy rodzinie. Pod SPOKOJNY DOM do Adm: Wicku Nowego. — 14681

STUDENTKOM albo biuralistkom wymamę pokój przechodni, Plac Unii Brzeskiej 6, I. p. oficyny Bilik 14459

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem poszukuje natchmiast. Zgłoszenia pod SOLIDNY KAWALFR do Adm: Wieku Nowego. — 14743

POSZUKUJEMY dwu lub trzech młodszych ubikacji nadających się na warsztat elektryczny — mechaniczny możliwie w śródmieściu i wprost od właściciela. Zgłoszenia pod Litwin i Zarski ul. św. Michała 8. 791

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z klaki schodowej. Zgłoszenia listow. pod PRZYJEZDNY do Adm: Wicku. 14955

POKÓJ — kuchnia, wynajmie właściciel. Wiadomość u administratora, Zborowskich 3. 14960

1, 2 LUB 3 POKOJE Z KUCHNIA POSZUKUJE MŁODE MAŁŻENSTWO WPROST OD GOSPODARZA ZA CZYN-SZEM MIESIĘCZNYM. ZGŁOSZENIA DO ADM. W. N. POD „60 ZŁOTYCH“ 9082

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia SOLIDNY Administracja. 14991

MIESZKANIE czteropokojowe, komfort, zamienie na sześćco pokojowe w I. dzielnicy lub śródmieściu; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod J: W: 14921

POKOJU kawalerskiego umeblowanego możliwie z osobnym wejściem poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do Wieku pod SOLIDNY LOKATOR. 804

OBSZERNY pokój z kuchnią poszukiwany zaraz wprost od gospodarza. Zgłoszenia z adresem do Adm. pod ANNA. 14938

MŁODE małżeństwo poszukuje zaraz lub od 1-go kwietnia 1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza — dzielnica obojejna. Zgłoszenia do W. N. pod PEWNOŚĆ. 14949

DLA kilku panów na poważnych stanowiskach wspólne pomieszkania w śródmieściu (3 pokoje) ewentualnie z wiktym. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod H. B. 14688

OKAZJA! Z powodu przeniesienia, — zamienie realność w Poznańskim na Lwów. Budynek mieszkalny składający się z 10-ciu ubikacji, murywany, dachówka kryta; zabudowania gospodarza murywane, dachówka kryta, uzupełnie wody. Na dwu morgowej parceli sad, ogród kwiatowy i warzywny, cały nowy eparkianiony, przy zamianie 2 pokoje z kuchnią i werandą wolne. Reflektencje otrzymują dwa morwi ziemi bezpłatnie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod POZNAN. 15068

POSZUKUJE stancje ewentualnie pokój z kuchnią. Zgłoszenia pisemne pod PREDKOŚĆ do Adm: Wieku: 15078

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Zgłoszenia od 4—6, ul. Chorążczyzna 22, I: p: drzwi 9; 15057

RÓŻNE lokale przy torze kolejowym nadajaco się na fabrykę i inne cele przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość: Bogdanówka 2. 15054

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokojowe z przynależnościami — pełny komfort w okolicy parku na wieksze za dopłatą; Oferty Biuro Sokolowskiego dla kwitu inser. „1873“; 15051

POKOJU skromnie umeblowanego, może być wspólny z drugą osobą, z utrzymaniem lub bez poszukuje urządźca. Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm: Wieku: 15031:

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod I. F. do Adm: Wieku. 15028:

ELEGANCKI pokój kawalerski tylko z osobnym wejściem w śródmieściu poszukiwany. Pod INŻYNIER do Adm: Wieku Nowego. 15027:

POSZUKUJE się pokoju w parterze lub w suterynach na pracownię. Zgłoszenia pisemne pod INTERES do Adm: Wieku Nowego. — 15013

POKOJU z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza. — Wiadomość list.: Tarczyński, p. Pustomyty obok Lwowa. 15008

URZEDNIK poważnej instytucji poszukuje mieszkania umeblowanego. Zgłoszenia pod SOLIDNOŚĆ do Adm: Wieku Nowego albo Patronat Spółdzielni Rd. Mickiewicza 3; 15044

NA WSPÓLNE mieszkanie przyjmie samotną osobę. Zgłoszenia pod SPOKOJNI A do Adm: Wieku. 15039:

POKÓJ osobny przy rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Z grzyźności P. Solecki, Batoroego 2; 15037:

POKÓJ piękny odnajmie zaraz kawalerowi medykowi starszemu, poważnemu. Pod SPOKÓJ do Adm: Wieku; 15036

POKÓJ umeblowany z komfortem do wynajęcia przy ulicy Glińskiego. Zgłoszenia pod TRZYMIESIĘCZNY do Adm: Wieku Nowego. — 14890

KUPNO I SPRZEDAŻ

Baczność!!!
ZEGARKI najtaniej poleca, wszelkie naprawy wykonuje szybko i solidnie: **W. BUSZEK, Akademicka 6.** 797

OKAZJA. Pianino, meble białe lakierowane, garnitur, dwa łóżka z siatką, szafa duża na ubranie i bieliznę, toaletka z lustrem, umywalnia, stolik i krzeselka zaraz do sprzedania. Wiadomość u portjera, Hotel Europejski. 14911

PIANNO czarne sprzedam. Jaworska, ul. Lindego 3 — parter. — 14896

FORTEPIAN dłuższy z metalowa płytą sprzedam. — Ulica Lenartowicza 11 B, Tymowicz. 14895

HARMONIUM amerykańskie dwugłosowe, 18-rejestrowe — sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 14894

MASZYNA do szycia nożna nowa do sprzedania; Staszica 4 I. piętro, wprost schodów. 14868

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz; Gotówka, Nowacki; Pańska 17. 14730

OKAZYJNA sprzedaż: różne meble kompletne i pojedyncze; ceny niskie: Lipper, Kopernika 17. 14792

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie, pierwszorzednych fabryk, najnowszych konstrukcji, prawie nowe, sprzedaje — kupuje, mienia; Tylko za gotówkę. Hanak, Pańska 21; 14735

DUERKOPPA MASZYNY do szycia poleca Skład maszyn — Gródecka 10 A. — 14349

SKLEP do sprzedania. Wiadomość ul. Zdrowie 1, 2 w sklepie. 14922

PARCELE na raty; 6 minut koleją z Podzamcza przy gościńcu i stacji od 75 gr. do 175 zł. za m. kw. Qborski — Jakóba Strzemię 11A Lwów. 14929

Mołory ropne „Perkun“ od 6 do 60 HP. z gwarancją łatwe do obsługi nawet dla zwykłego nieczytelnego robotnika, zużywają mało ropy, części składowe natchmiast do otrzymania, niska cena, do odpada, zapłata w dogodnych ratach, monterzy do dyspozycji, nadto maszyny młyńskie, pasy, transmisje, obrabiarki do żelaza i drzewa poleca

„PILOT“ Lwów ul. Batoroego 4.
Techniczna porada bezpłatnie. 15075

KUPIE wille lub domek kilkupokojowy we Lwowie; Jabłonowskich 20, mieszkanie 2. 14997

MALPKI z wyspy Jawa (samica i samiec) zaklimatyzowane sprzedam. Krzysztołowicz, Sokola 4. drugie piętro na lewo. — 9081

WILLE z ogródkiem kupię blisko centrum. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm: Wieku pod A: B: 14920

SPRZEDAM słoneczną parcelę 447 sążni — ewentualnie na raty. Piotra i Pawła 25, gospodarz. 14837

GARNITUR salonowy, fortepian, sypialnia do sprzedania: A. O. Sw. Teresy 2 B. III. p: na prawo; 14826

URZĄDZENIE sklepowe białe, nadajaco się na cukiernię — galanterię, drugierę itp. okazjynie do sprzedania. Ogiński Pańska 12, skład cukrów. 14876

PIANNO krzyżowe czarne, fortepian krzyżowy krótki meblowy sprzedam. Łyczakowska 57, podwórze, I. piętro; 14861

OKAZJYNIE materiały wełniane oraz suknie, kamizelki i płaszczy wysortowane do nabycia w magazynie Konfektoria Batoroego 6. — 772

PLACE rzetelne ceny za stare ubrania męskie — również kupuje rozinmate rzeczy. — Kartka pocztowa wystarczy; urzuchodze natchmiast Lwów, Ormiańska 19 Groszern. 14671

NAJTRWAŁSZE PONCZOCHY „NOUVEAUTE“ Wałowa 11a. 15070

KUPIE używaną lepszą jadalnię, biurko i kredens. Oferty do Adm: Wieku pod JADALNIA. 15070

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Leona Sapichy 67, I: piętro, drzwi prawo. 15073

SPRZEDAM 8 część kamienicy, wolny pokój z kuchnią. — w śródmieściu. cena 650 dolarów. Wiadomość: Ulica Skarbkowska 36, I. p. 15079

DOM kompletnie nowy na wykończeniu sprzedam, Sochacki Zniesienie, piekarnia; 15017

SPRZEDAM płaszcz kowocot. Żółkiewska 135, I. piętro; drzwi 8; — 15045:

PERFK sznur okazjynie sprzedam. Wiadomość: imierz Socki — Halicka 15 15033

FIRMA IZAK HISS przed wojną naprzeciw Katedry, zawiadamia, że założyła **Pierwszorzędny Dom towarowy sukienne-fakstylowy** oraz garderobę dla dzieci i nowości dla Pań pod firmą:
HISS i LAUB, we Lwowie, ul. Jagiellońska 15
 i sprzedaje wszelkie towary na **Ubrania, Raglany, Kostjomy i Płaszcz** damskie po nadzwyczaj niskich cenach i bardzo dogodnych warunkach. — Zarazem zapraszam swoją klientelę celem uregulowania swych pretensji przedwojennych na bardzo dogodnych warunkach, która może też nadal korzystać z zakupów świeżego towaru na powyższych warunkach. 820

Ceny obuwia zniżone do 33%
 z powodu likwidacji działu obuwia u firmy

Breitmann i Stamm, Lwów, Sykstuska 16
 Korzystajcie z okazji! 15077 Korzystajcie z okazji!

Znana firma zegarmistrzowska
Leopolda Targalskiego
 plac Akademicki 2
 poleca zegary i zegarki z fabryk szwajc., przyjmując wszelkie naprawy tanio i pod gwarancją. 15026

**FORTEPIANY
 PIANINA
 FISHARMONJE
 NA RATY**
KAIM i SYN
 Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. 14066

NA WIOSNĘ!
KAPELUSZE DAMSKIE poleca
E. Gepert, Lwów, Fredry 9.
 636

Słynne medalami wystaw światowych odznaczony i od przeszło 20 lat zaprowadzony, **nacieranie** ból uśmierzające na
REUMATYZM bole oraz wszelkie łamania
„Nerwol“
 Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: Dr. Juliusz Franzos aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. — Żądać wyraźnie „Nerwol“ Dra Franzosa z marką ochronną „Olbrzym z młotkiem“. 14388

**Pierwszorzędne
 PODKLADY SOSNOWE**
 według przepisów niemieckiej kolei państwowej poszukiwane. — Uprasza się o ceny franko granica niemiecka. 891

PEROBA, G. m. b. H. Berlin W. 15.

**GŁÓWNY SKŁAD
 zegarków szwajcarskich
 H. GUTTERMAN**
 Sykstuska 14. — Tel. 18-81.

OKRĄGŁY zegar ścienny kancelaryjny, szkolny, do przedpokojów lub kuchni — raz na tydzień do nakręcania

**PIERWSZA RATA
 5 zł.**
 Następne cztery raty czekiem P. K. O. z gwarancją dwuletnią wysyłam natychmiast za zaliczką

MARJAN DAJEWSKI
 Lwów, AKADEMICKA 20. 634

PRZED CIĄNIENIEM
 I. klasy niechaj każdy się zaopatrzy losem Polskiej Państwowej Loterii klasowej w biurze „**Nadzieja**“ Lwów, Sykstuska 6
 Najlepsza sposobność wzbogacenia się!
GŁÓWNA WYGRANA

350.000 złotych
 pozostało wygrane po: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000, 2.000 itd.

= Co drugi los wygrywa. =
 Ceny: Los cały zł. 32.—, półówka zł. 16.—, ćwiartka zł. 8.—
 Polecamy wczesne uskutożnienie zamówienia, gdyż zapas losów jest mały. — Poniżej zamieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesłać nam w liście.

W tym miejscu wyciąć i przesłać w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ
„Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6
 Niniejszym zamawiam do I. klasy: 15062

_____ losów całych po zł. 32 —
 _____ losów półówek „ „ 16 —
 _____ losów ćwiartek „ „ 8 —

Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i ostatnia poczta _____

**WAGI, DZIESIĘTNE, STOŁOWE,
 ODWAŻNIKI CECHOWANE 925**
 NAJTANIEJ u FIRMY 787
Wiktor Emroch i Ska Lwów
 GRÓDECKA 9. TEL. 19-32.

Gwoździe budowane papowe, drutowe kołodzijskie, żelz handlowe i betonowe drut, okucia budowlane mają na składzie
MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
 Kraków Lwowska 6

GLEJTE

minię obowiązaną Bleiberger i angielską Biel cysk, itoion, kalofarium, farby suche, pokost, poleca tylko en gros: **J. Rothenberg i inż. E. Sattler,** Lwów, Trybunałowa 8. Tel. 19-34. 14476

LAMPY elektryczne

z abażurami do szafek kuchennych — zł. 15.—
 sprzedaje

„LUMEN“
 Lwów, plac Marjański 4.
 Żarówki Philipsa i inne taniej niż wazędzie. 1506



Licytacja koni wojskowych.

Dnia 27. marca 1925, o godz. 10-tej rano, na targowicy k. n. w Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż około 4 koni wojsk. wyprakowanych. Od brania udziału w licytacji są wykluczeni wiodowi handlarze i pośrednicy koni.
 Komd. Uzup. koni Nr. 16 Lwów
 (—) Padlak ppulk.

Narwowi, Neurastenicy,
 tęży cięcią na drażliwość, słabość woli, brak energii, m. lancholiję, przesyt życia, bezsenność, bóle głowy, trzewności, hypochondrię, nerwowe dolegliwości serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisse o cierpieniach nerwowych. — Dr. Jębliard & Co, Gdańsk (Danzig) Kassub. Markt 1 B. 803

Kto chce znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,
Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
niech ogłosi się natychmiast w **Wiek Nowym** na poczynniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam. **sowiele** wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Znana przedwojenna firma 810
BENJAMIN RAPP
 zawiadamia, że z dniem dzisiejszym otworzyła swój sklep towarów bławatnych i sukienicznych przy
 pl. Krakowskim 12
 (Gmach hr. Skarbka).

**CZYTAJCIE
 „WIEK NOWY“**

KOKS GÓRNOŚLĄSKI „GOTTHARDT“ po znacznie niższych cenach JEDYNIEM NA SKŁADZIE WĘGLOWYM
ROTHMANA Janowska 10
 JACHOWICZA 17 — Tel. 434. 827